

Stan pogotowia w Irlandii Północnej

W przeddzień 281 rocznicy obalenia króla Jakuba dowódcy wojska brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w tym mieście za rządzącego nadzwyczajne środki ostrożności.

Wojsko kontroluje wszystkie wejścia do gmachów publicznych. Postawiono wzmocnione posterunki wojskowe we wszystkich niewielkich punktach miasta. Jak wiadomo, obchody tej rocznicy w ubiegłym roku doprowadziły do kilkunastu krwawych zamieszek, które zdołano stłumić w wyniku interwencji oddziałów brytyjskich.

W środę siły, porządkowe użyły gazów łzawiących w celu rozpędzenia poszczególnych grup młodych protestantów, którzy od wczesnych godzin porannych zaczęli już zbierać się na ulicach miasta. (PAP)



W Urugwaju trwają poszukiwania dyplomatów

W związku z nasilającymi się akcjami partyzantów, sytuacja w Urugwaju staje się coraz bardziej napięta.

Jak już informowaliśmy, po zamordowaniu uprowadzonego przez partyzantów dyplomaty amerykańskiego Daniela Mitrone prezydent Pacheco Areco otrzymał od parlamentu na 20 dni nadzwyczajne pełnomocnictwa.

W całym Urugwaju prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwania dwóch znajdujących się jeszcze w rękach partyzantów, dyplomatów — amerykańskiego, Claude Fly i brazylijskiego — Aloysio Dias Gomide.

We wtorek wieczorem partyzanci przesłali do jednej ze stacji radiowych w Montevideo list, w którym informują, że obaj dyplomaci żyją i są w dobrym stanie zdrowia.

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych zaapelował we wtorek do partyzantów urugwajskich o uwolnienie znajdujących się w ich rękach dyplomatów. (PAP)

SPORT

POLSKA — NRD 0:0

Miedzy państwowe, sparingowe spotkanie w hokeju na trawie reprezentacji Polski i NRD, rozegrane w Poznaniu zakończyło się wynikiem bezbramkowym. (X)

USA — AZS 80:70

W międzynarodowym meczu koszykówki rozegranym w Warszawie olimpijska reprezentacja USA pokonała akademicką reprezentację Polski 80:70. (40:36).

I LIGA

Stal — Legia 1:3 (1:2)
Pogon — Zagłębie (W.) 2:1 (0:1)
Polonia — ROW 1:1 (0:0)
Wisła — GKS 1:0 (0:0)
Gwardia — Ruch 0:3 (0:2)
Zagłębie (S.) — Stal (M.) 0:1 (0:1)

II LIGA

Warta — Starachowice 0:0
Motor (Lublin) — Odra Opole 1:1 (0:0)
Unia (Rac.) — Cracovia 5:0 (2:0)
Piast (Gliwice) — Start (Łódź) 2:1 (1:1). (X)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
13
SIERPNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 191 (8235)
Cena 50 gr

W Moskwie podpisano układ między ZSRR a NRF

Dnia 12 bm. o godzinie 13 czasu warszawskiego podpisany został na Kremlu układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemiecką Republiką Federalną.

Przy podpisaniu układu obecni byli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, minister spraw

sygini oraz Andriej Gromyko i Walter Scheel.

Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemiecką Republiką Federalną „podlega ratyfikacji i wejdzie w życie po wymianie dokumentów ratyfikowanych”.

Leonid Breżniew i Willy Brandt wyrazili przekonanie, iż układ między ZSRR i NRF otwiera możliwości dalszego rozwoju stosunków między oboma krajami i umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął w środę kanclerza NRF Willy Brandta.

Rozmowa — jak wynika z oficjalnych doniesień — przebiegała w rzeczowej atmosferze i w duchu szczerości.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat ewentualnych dalszych kroków w kierunku rozwoju współpracy między ZSRR i NRF, w kierunku zmniejszenia napięcia i umocnienia pokoju w Europie. Omówiono także szereg innych problemów międzynarodowych.

PRASA NRD O UKŁADZIE MOSKIEWSKIM

W środę cała prasa w stolicy NRD zamieściła na czołowych miejscach wiadomości o przybyciu do Moskwy kanclerza federalnego Brandta, dla podpisania układu ze Związkiem Radzieckim. Główny dziennik NRD „Neues Deutschland” zamieszcza w związku z tym obszerny artykuł pt.: „Sukces dla wszystkich, którzy chcą odprężenia i pokoju”. Artykuł został już we wtorek po południu udostępniony również innym pismom NRD, które go cytują.

Fakt, że rokowania między

ZSRR a Republiką Federalną kończą się obecnie pozytywnym wynikiem przez podpisanie dokumentu posiadającego moc międzynarodową prawną — stwierdza „Neues Deutschland” — można nazwać dobrą wiadomością. Opracowanie i parafowanie układu mogło dojść do skutku, ponieważ uwzględnia on zarówno dobre zrozumienie interesów obu stron, jak i potrzebę dalszego odprężenia i zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Znajduje to też wyraz w zgodzie rządu NRF na podpisanie układu i w podanych tymczasem do wiadomości, deklaracjach rządu federalnego o zamiarze uznania status quo w Europie oraz istniejących granic, powstałych po drugiej wojnie światowej, w tym także granicy między NRD a NRF.

„Neues Deutschland” przypomina, że w ostatnich dniach liczne dzienniki oraz stacje radiowe i telewizyjne podkreślały, że trwały pokój może być osiągnięty tylko drogą pogłębiającego się zrozumienia i współpracy, a trwały pokój oznacza w Europie właśnie uznanie nienaruszalności granic, które powstały w wyniku drugiej wojny światowej. Trwały pokój związany jest też jak najściślej z podstawowymi zasadami Poczdamu, które także dziś stanowią fundament pokojowego rozwoju sytuacji na naszym kontynencie.

„Neues Deutschland” podkreśla przy tym, że polityka pokoju i bezpieczeństwa Europy na gruncie podstawowych zasad Poczdamu, stanowi w NRD nakaz konstytucyjny, od powiadającego całej istocie tego państwa robotniczo-chłopskiego. (PAP)

Walki w Indochinach

W Wietnamie Południowym baza artylerii wojsk sajsjońskich znana pod kryptonimem O'Reilly znajduje się od niedzieli pod nieustannym ogniem partyzanckim. Broni jej batalion pierwszej dywizji sajsjońskiej liczący 665 ludzi, wspomaganych przez amerykańskie śmigłowce i myśliwce bombardujące.

72 km na zachód od Sajgonu doszło we wtorek do walki, podczas której zginęło 15 żołnierzy wojsk sajsjońskich, a 70 odniosło rany. (PAP)

Inspektor Bundesmarine w USA

Inspektor Bundesmarine, wiceadmirał Gerd Jeschonnek udał się we wtorek z 5-dniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Weźmie on udział w ćwiczeniach rejsie zachodniomorskim niszczyciela rakietowego „Rommel” u wybrzeży Florydy.

Współpraca ZSRR — Kongo

W środę w stolicy Ludowej Republiki Kongo-Brazzaville, podpisano plan rozwoju współpracy naukowej i kulturalnej między ZSRR a Kongo-Brazzaville.

Plan przewiduje rozszerzenie w przyszłości współpracy między oboma krajami w dziedzinie kultury i sztuki, opieki lekarskiej i oświaty.

Weto Nixona

Prezydent Nixon oświadczył, że sprzeciwi się uchwaleniu przez Kongres dwóch projektów ustaw, przewidujących kredyty na cele oświaty, ochrony zdrowia i budownictwa mieszkaniowego w su-

ZRA i Jordania proponują Nowy Jork jako miejsce konsultacji

Dziennik kairski „Al Ahram” podał w środę, że rząd ZRA poinformował G. Jarringa, iż uważa Nowy Jork za najdogodniejsze miejsce dla prowadzenia rozmów w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Jak podawaliśmy, rząd jordancki również zaproponował aby miejscem konsultacji Gunara Jarringa z Jordanią, ZRA i Izraelem był Nowy Jork.

Izrael w dalszym ciągu opowiada się za Nikozją na Cyprze, jako miejscem wstępnych konsultacji. Formalne stanowisko rządu w Tel Awiwie będzie znane prawdopodobnie po posiedzeniu izraelskiego gabinetu, które zostało zaplanowane na środę.

Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował w środę, że szef delegacji ZRA w ONZ Mohamed Hassan el-Zajaz

stał formalnie mianowany przedstawicielem Zjednoczonej Republiki Arabskiej na konsultacji z Gunnarem Jarringiem.

WSPÓLNA AKCJA 6 ORGANIZACJI PALESTYŃSKICH

6 głównych organizacji palestyńskiego ruchu oporu, w tym Assifa przeprowadziło w nocy z poniedziałku na wtorek wspólną akcję militarną przeciwko jednostkom zmotoryzowanym i stanowiskom izraelskim w rejonie Roueissat Al Kalaa na stokach góry Hermon. Jak wynika z oświadczenia złożonego w Ammanie przez dowódcę walczącej armii palestyńskiej CLAP, partyzanci przeprowadzili ataki przy pomocy moździerzy.

Jest to pierwsza informacja wskazująca, że główne organizacje palestyńskie podjęły wspólną akcję wojskową.

WYCOFANIE ODDZIAŁÓW ALGIERSKICH

Kairski dziennik „Al Ahram” podał w środę, że algierskie oddziały stacjonujące wzdłuż Kanalu Sueskiego zostaną wycofane na żądanie rządu Algierii. (PAP)

Wotum zaufania dla rządu Colombo

Nowy rząd włoski uzyskał większością 117 głosów wotum zaufania. Włoskiej Izby Deputowanych. Dla uzyskania całkowitej władzy wykonawczej rząd Emilio Colombo musi uzyskać jeszcze wotum zaufania w Senacie. W ten sposób zakończony będzie definitywnie trwający od przeszło miesiąca kryzys polityczny w tym kraju. (PAP)

Wenezuela za nawiązaniem stosunków z Kubą

Przewodniczący Komisji ds. Zagranicznych Narodowego Kongresu Wenezueli, senator J. Soto wypowiedział się za rychłym ustanowieniem stosunków dyplomatycznych z Kubą. W swoim wystąpieniu potępił on zdecydowanie imperialistyczną politykę USA wobec Kuby i zażądał położenia kresu blokadzie gospodarczej tej wyspy. (PAP)

mie o blisko miliard dolarów wyższej niż przewidywał preliminarz rządowy. Tłumaczył to pragnieniem zahamowania inflacji i niedopuszczenia do dalszego wzrostu kosztów utrzymania.

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

Układ między USA a Hiszpanią o zachowaniu amerykańskich baz wojskowych w Hiszpanii jest no-

wym krokiem na drodze do wciąż niecia tego kraju do agresywnego bloku NATO, sprzecznym jest z interesami krajów europejskich oraz szkodzi sprawie pokoju — głosi opublikowane w Helsinkach oświadczenie Światowej Rady Pokoju.

Konferencja w „Arteku”

Na Krymie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja kierownictwa organizacji dziecięcych i

Wystąpienie premiera Szwecji

Premier Szwecji — Olof Palme, występując we wtorek w miejscowości Kramfors z przemówieniem przedwyborczym, nakreślił program polityki zagranicznej rządu szwedzkiego. O. Palme podkreślił, iż rząd jego będzie konsekwentnie i zdecydowanie kontynuował politykę neutralności. W ramach tej polityki Szwecja zamierza działać na rzecz pokoju i odprężenia międzynarodowego.

Wzrost cen w Turcji

W Turcji trwa wzrost cen na towary pierwszej potrzeby wywołany dewaluacją funta tureckiego.

Ceny jarzyn, owoców i innych artykułów spożywczych, podskoczyły — natychmiast po ogłoszeniu dewaluacji — o 20 procent, natomiast ceny towarów importowanych wzrosły o 60 procent.

Dalszy rozwój usług dla ludności

Wypowiedzi szefów resortów

Przed kilku dniami Prezydium Rządu dokonało analizy działalności usługowej spółdzielczości pracy. W jej wyniku ustalono zadania znacznego zwiększenia działalności usługowej dla ludności w latach 1971 — 75.

O aktualnej sytuacji w tej dziedzinie informuje przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwarzalności — Jerzy Kusiak.

— Jest faktem niewątpliwym — stwierdził m. in. J. Kusiak — że okres ostatniego 5-lecia przyniósł znaczny, wyższy niż w poprzednich latach, rozwój usług dla ludności. Jego program ustaliła Uchwała Rady Ministrów z roku 1965, w myśl której wartość wykonanych usług miała osiągnąć w roku 1970 kwotę ponad 8 mld. zł w jednostkach społecznych i 13,5 mld zł w zakładach rzemiosła indywidualnego. Wprawdzie poziom ten nie zostanie w pełni osiągnięty (szacujemy, że w br. kwota uzyskana za usługi świadczone

ludności w uspołecznionych zakładach wyniesie 7,8 mld zł), niemniej realizacja uchwały Rady Ministrów przyniosła bardzo poważny rozwój usług, zwłaszcza w tych branżach, które cieszą się obecnie największym zainteresowaniem klientów.

Przewiduje się, że w latach 1971-75 wartość usług dla ludności wzrośnie w porównaniu z rokiem bieżącym w placówkach uspołecznionych o 60 proc., a o 40 proc. w zakładach rzemiosła indywidualnego.

W Komitecie Drobnej Wytwarzalności pracujemy obecnie nad przygotowaniem warunków określających realizację przyszłej „5-latkowej” usługi. Niezbędne jest: uściślenie przez prezydium rad narodowych programów rozwoju sieci placówek usługowych do r. 1975. Trzeba uruchomić w działalności usługowej system bodźców ekonomicznych, które by zwiększyły zainteresowanie załóg i przedsiębiorstw ich na leżytym świadczeniem. Należy również dostosować prace zaplecza naukowo-technicznego do potrzeb działalności usługowej; chodzi tu zarówno o prace Instytutu Przemysłu Drobnej i Rzemiosła jak i naszych biur: projektowych, konstrukcyjnych oraz nowo powstałego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Produkcji Środków Technicznych Wyposażenia Zakładów Usługowych.

— Na pytanie, w jakich kierunkach i formach będą w najbliższych latach rozwijać się usługi, odpowiedział prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — Bohdan Trąpczyński.

— Dysponujemy obecnie 21 tys. zakładów usługowych, które uzupełniają sieć kilku tysięcy punktów przyjeżdżających nie wykonują ponad 200 różnych rodzajów usług.

Obserwujemy przyrost placówek i wartości usług w takich branżach, jak metalowo-elektrotechniczna, dziewiarska, drzewno-meblowa, motoryzacyjna itp.

Ustalono w wyniku analizy dokonanej na posiedzeniu Prezydium Rządu zadania dla naszej organizacji przewidując, że przy dalszym rozwoju usług — niektóre z nich będziemy rozwijać znacznie silniej. Np. w usługach motoryzacyjnych przewiduje się obecnie ponad 2-krotne zwiększenie sieci placówek, a nie jest wykluczone, że wskaźnik ten ulegnie jeszcze dalszemu zwiększeniu.

Planujemy m. in. budowę i organizację stałych stacji kompleksowej obsługi technicznej

pojazdów, organizację ruchomych sezonowych warsztatów drobnych napraw i obsługi technicznej na szlakach turystycznych oraz podjęcie współpracy z CPN w uruchomieniu punktów mycia samochodów przy niektórych stacjach benzynowych. Zamierzamy zwiększyć sieć placówek naprawiających sprzęt elektryczny, zajmujących się usługami drzewnymi i meblowymi. Rozszerzymy usługi pralnicze, zwłaszcza w zakresie prania bielizny.

Zmierzamy do tego, aby jak najszersze stosować przemysłowe formy wykonywania usług. Chodzi m. in. o utworzenie nie doskonałe wyposażonego zakładu-bazy i wielu wygodnych dla klienta zlokalizowanych punktów przyjeżdżających. Inna z form zapoczątkowana na Osiedlu Winogrody w Poznaniu to kompleksowa obsługa dużych osiedli mieszkaniowych, w których spółdzielnie podejmują się organizacji wszelkich usług niezbędnych dla mieszkańców.

Pomyśleliśmy także o sprawnej informacji — powołano już 35 ośrodków informacji usługowej, z czego 31 prowadzi Spółdzielnie Pracy. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy Polski i ZSRR

Program dalszego rozwoju radzieckiego rolnictwa w świetle lipcowego plenum KC KPZR był 12 bm. w Warszawie tematem spotkania dziennikarzy pism stołecznych z akredytowanymi w Polsce przedstawicielami prasy, radia i TV Związku Radzieckiego. (PAP)

Przypominamy

Nowe zasady leczenia w uzdrowiskach

W uzdrowiskach pełny ruch. Tysiące osób wyjechało na leczenie, spora grupa ludzi czeka jeszcze na miejsca w sanatorium, czy na wczasach leczniczych. Szczególnie z myślą o tych ostatnich przypominamy, że od 1 lipca br. obowiązują nowe przepisy o warunkach odpłatności oraz zasadach korzystania z leczenia w prewentiach, sanatoriach i szpitalach uzdrowiskowych oraz z ambulatoryjnego leczenia uzdrowiskowego.

Z bezpłatnego leczenia w sanatoriach i szpitalach uzdrowiskowych, a także z leczenia ambulatoryjnego korzystają mogą wszystkie osoby uprawnione do bezpłatnych świadczeń leczniczych w zakładach społecznej służby zdrowia. Z bezpłatnego leczenia w szpitalach uzdrowiskowych korzystają ponadto rolnicy, posiadający gospodarstwo rolne o przychodzie nie przekraczającym 13.200 zł oraz członkowie ich rodzin, będący na ich wyłącznym utrzymaniu. Dzieci (do

Kruszwicki „milioner“

12 bm. w Kujawskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy przerobiona została milionowa tona nasion oleistych. Taką ilość surowca pochłonięły agregaty wytwórcze fabryki w okresie 13,5 lat jej istnienia. Podstawowym wyrobem kruszwickiej fabryki jest margaryna produkowana w sześciu gatunkach, a do jej wytwarzania wykorzystuje się ziarno rzepaku oraz roślin egzotycznych, jak soja, orzechy arachidowe i ziarno palmowe.

Z okazji przerobu milionowej tony surowca odbyło się spotkanie aktywów zakładowego i najstarszych pracowników wytwórni z wiceministrem przemysłu spożywczego i skupu — Stanisławem Ochabem, który wyraził załogę uznania za ofiarną pracę. (PAP)

Rzaki wylądu



Padające ostatnio w NRF ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przybór wód w rzekach, które wystąpiły z brzegów zalewając wiele miejscowości i dróg. Na zdjęciu: fragment dolnego miasztka Passau. CAF — UPI — telefoto

Lepsza organizacja skupu

Narada w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu

Dotychczas nad działalnością aparatu skupu oraz przebiegiem obrotu niektórymi produktami rolnymi czuwały Państwowa Inspekcja Żywnościowa powołana w 1952 r. oraz Inspekcja Mięśna, która powstała w 1964 r. 30 czerwca br. Sejm uchwalili ustawę o powołaniu do życia Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, która otrzymała znacznie szersze uprawnienia, niż działające uprzednio inspekcje zbożowa i mięsna.

8 bm. po wydaniu odpowiednich zarządzeń, wykonawczych oraz po okresie przygotowań organizacyjnych, Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych rozpoczęła już normalną działalność. Przystąpiono m. in. do systematycznej kontroli przygotowań placówek do

skupu zbóż oraz inspekcji w punktach spędu. Aparat kontrolny, liczący obecnie ok. 600 osób, dysponuje również odpowiednimi laboratoriami, umożliwiającymi przeprowadzenie badań oraz wydanie orzeczeń w przypadku sporów między dostawcą a odbiorcą, na tle jakości dostarczanego surowca. Zadaniem inspekcji jest przede wszystkim kontrola gospodarki zbożowej i przetworami roślin strączkowych i ich przetworami, nasionami przemysłowymi roślin olejnych, paszami itp. Kontrolą objęty jest również całokształt gospodarki mięsem. Zwiększo na będzie również kontrola jakości produkowanej żywności. W pracy terenowej aparat kontrolny przywiązuje dużą wagę do współdziałania ze społecznymi komisjami nadzoru, złożonymi z przedstawicieli producentów wiejskich, które działają w punktach spędu.

Podczas omawiania tych zadań 12 bm. w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu na pierwszej krajowej naradzie nowo powołanych wojewódzkich inspektorów, wice minister przemysłu spożywczego i skupu — Jan Kamiński, wskazał m. in. na rolę inspekcji w usprawnianiu skupu oraz w obsłudze producentów wiejskich. Podkreślił on szczególnie znaczenie tej inspekcji w okresie obecnej kampanii skupu zbóż oraz innych ziemniaków. (PAP)

Zbrodniarz wojenny przed sądem w Budapeszcie

Przed sądem stołecznym w Budapeszcie rozpoczął się proces przeciwko grupie faszystowskich zbrodniarzy wojennych, zdemaskowanych dopiero po 26 latach.

Na ławie oskarżonych zasiadali byli oficer faszystowskiego kontrwywiadu węgierskiego Gyula Ujfaludi wraz z 14 współoskarżonymi.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w bestialski sposób zamordowali pięciu niewinnych ludzi, pod zarzutem, iż są oni partyzantami.

Oskarżeni dokonali zbrodni w pociągu, a zwiolki ofiar wyrzucili na tory kolejowe.

Jeden z węgierskich kolejarzy, który znalazł ciała zabitych, pochował je we wspólnym grobie obok torów. (PAP)

„Radioaktywny śmietnik“ w starych kopalniach

Raport opracowany przez amerykańską komisję ds. energii atomowej zaleca — jako najlepszy sposób pozbywania się przemysłowych odpadów radioaktywnych — umieszczenie ich w starych kopalniach soli.

Raport ten został opublikowany we wtorek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, podczas seminarium, w którym uczestniczyło 400 uczonych z całego świata. Tematem tego spotkania, zorganizowanego przez amerykańską komisję do Spraw Energii Atomowej i Międzynarodową Agencję Energii Atomowej jest wykorzystanie energii atomowej dla celów pokojowych.

Pokłady soli, nadające się do wykorzystania jako „radioaktywny śmietnik“, muszą mieć co najmniej 60 m grubości i leżeć co najmniej 600 m pod ziemią. (PAP)

Łączność telefoniczna przez satelitę

Jugosławia przygotowuje się do włączenia do międzynarodowego satelitarnego systemu telekomunikacyjnego. Nastąpi to prawdopodobnie na początku 1974 r. Obecnie opracowuje się projekt pierwszej stacji satelitarnej w Ivanicy. Prowadzi się też badania geologiczne i seismologiczne w pobliżu miejsca, gdzie będzie zbudowana stacja.

Międzynarodowy przetarg na zbudowanie stacji będzie rozpisany na początku przyszłego roku. Dostawa urządzeń rozpocznie się w 1972 r., montaż w rok później. Na początku 1974 r. stacja ma być oddana do eksploatacji. Obecnie nadziemne stacje satelitarne ma w Europie tylko 6 krajów.

Stacja w Ivanicy umożliwi uzyskanie rozmów telefonicznych z krajami niemal całego świata w ciągu 2 minut. (PAP)

W Pomaturalnym Studium Gospodarczym są jeszcze miejsca

Tegoroczne maturzystki, które nie znalazły jeszcze dla siebie odpowiedniej szkoły, mają szansę zdobycia ciekawego i atrakcyjnego zawodu. Możliwość takiej dalszej Pomaturalnej Studium Gospodarczego kształtują instruktorzy gospodarstwa domowego.

W czasie dwuletniej nauki, dziewczęta zdobywają wiedzę m. in. z zakresu socjologii, psychologii, ekonomiki i organizacji gospodarstwa domowego, chemii, towaroznawstwa itp. Zdobytą wiedzę i umiejętności służą mają uuposażeniu przez absolwentki studium zasad racjonalnego żywienia, higieny, estetyki urządzania mieszkań, kultury życia codziennego itp. Na absolwentki studium czeka praca w placówkach gospodarstwa domowego Li gi Kobiet, w ośrodkach „Praktyczna Pani“, „Spotem“, ośrodkach „Nowoczesna Gospodyni“ i in.

Podania o przyjęcie wraz z dokumentami można nadsyłać do 20 sierpnia br. pod adresem: Zespół Szkół Zawodowych nr 8, Państwowe Studium Gospodarcze, Warszawa, ul. Sienna 33.

Kandydatki spoza Warszawy ubiegają się o miejsce w internacie. (PAP)

Koleżance

Aleksandrze Plucie

wyraża serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

Koleżanki i koledzy z „Głosu Wielkopolskiego“

Dwukrotnie skrócili czas budowy

Żałoga Opolskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego zastosowała przy budowie elewatora zbożowego w Baborowie tzw. metodę ślizgowo-hydrauliczną, która dała interesujące świadectwo wszechstronnych korzyści z wprowadzenia postępu technicznego. Ogromny elewator — sama wieża operacyjna ma wysokość 53 metry — wzniesiony został w ciągu 21 miesięcy tj. dwukrotnie szybciej i ok. 5 mln. zł taniej, niż przy użyciu metod tradycyjnych. Równocześnie na każdej zmianie pracowało tylko 25 robotników, zamiast 130. (PAP)

Przeciw decyzji Pentagonu

We wtorek gubernator Florydy, Claude R. Kirk wystosował do Sądu Federalnego USA petycję, w której domaga się wstrzymania transportu przez terytorium USA pojemników z gazem trującym, które mają być zatopione na wodach Atlantyku.

Jak już informowaliśmy, po mimo sprzeciwów opinii publicznej, transport tych pojemników rozpoczął się 10 sierpnia. (PAP)

Autoreklama?

Wystąpienia ludności murzynskiej, jak zwykle w okresie „gorącego lata“, znowu czynią tematem dnia w USA kwestię nierównouprawnienia w USA. W tym roku także dyskryminacji czarnych dziennikarzy.

Szereg gazet, zwłaszcza na południu Ameryki, nie zatrudnia czarnych poza urzędnikami i służbą pomocniczą. Spośród pism codziennych najbardziej „zintegrowane“ jest „The Washington Post“ z „až“ 19 czarnymi na 222 dziennikarzy. Największy z magazynów „Reader's Digest“ (17,5 mln nakładu) ma w swojej ekipie dziennikarskiej zaledwie jednego Murzyna. Potencjalni rynekowi jak „Look“ czy „Life“ — po 5. Podobnie wygląda sytuacja w agencjach: Associated Press (AP) na prawie 1000 dziennikarzy zatrudnia jedynie 12 czarnych współpracowników, United Press International (UPI) na 650 dziennikarzy ma ich 10.

Czarni dziennikarze, spośród których wielu należy do najlepszych w swym zawodzie, nie mają bynajmniej łatwych warunków pracy. Spotykają ich szkany podczas konferencji prasowych, nieczęsto zdarza się, aby czarny sprawozdawca pokazany został na ekranie telewizyjnym przez swych kolegów z TV. Zazwyczaj też nie przydziela się czarnym tematów dotyczących „problematyki białych“.

A wszystko to dzieje się w prasie, która w autoreklamarski sposób udaje, iż reprezentuje kraj największej swobód, demokracji i postępu. (JW)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
Nr 151 (8235) 13 VIII 1970

Proces czy farsa?

Kolejny dzień zeznań L. Kasabian

Na toczącym się w Los Angeles procesie Charlesa Mansona we wtorek zeznawała w dalszym ciągu Linda Kasabian. Był to już 12 dzień zeznań.

Ostatni tydzień zeznań Kasabian, to przede wszystkim odpowiedzi na niekończące się pytania obrońcy Mansona adwokata Irvinga Kanarka. Jak wielokrotnie informowaliśmy, Kanarek indagował przez wiele dni, niekiedy wręcz brutalnie, Kasabian oraz prezentował jej policyjne zdjęcia ofiar morderstw, co doprowadziło ją niemal do załamania psychicznego. Zdaniem adwokatów trzech współoskarżonych „niewolnic“ Mansona oraz samego „boga“, me toda prowadzenia rozmowy z Kasabian wzbudziła sympatie do niej u członków ławy przysięgłych.

Zawieszenie ruchu w Medyce

W związku z ogłoszonym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej komunikatem o ujawieniu ogniska cholery na terytorium niektórych państw, zarząd kontroli ruchu granicznego WSW zawiadamia, że z dniem 12 sierpnia br. został zawieszony do odwołania ruch osobowy w drogownictwie przejściu granicznym Medyka (woj. rzeszowskie).

Wszystkie osoby zainteresowane w wyjeździe transportem drogowym do państw bałkańskich mogą odbywać podróże jedynie przez terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. (PAP)

Manson od dawna już nie zgadzał się ze swoim obrońcą i wielokrotnie nie zwracał się do sądu o przekazanie jemu samemu obrony i oddalenie adwokata. Wnioski te zostały odrzucone. Władze więzienne poinformowały, że Manson rozpoczął strajk głodowy domagając się odsunięcia swojego obrońcy. Strajk ten jest jak się wydaje jeszcze jedną farsą, ponieważ Manson zwrócił co prawda niekiedy posiłki w poniedziałek i wtorek, lecz strażnicy więzienni zauważyli, że palasował on słodycze.

We wtorek podczas rozprawy Manson urządził jeszcze jedną kabotynską demonstrację. W pewnym momencie rzucił się na kolana, błagając sędzię o prowadzenie go do przodu, aby oddał adwokata Kanarka. Sędzia zareagował ostro, każąc Mansonowi wstać i nie zakładać rozprawy.

Podczas wczorajszego przesłuchania adwokat Kanarek w dalszym ciągu wypyttywał Lindę Kasabian o wpływ, jaki wywierała na nią Manson. Przy okazji wyszło na jaw, że po przybyciu na Hanocho Spahn, Linda Kasabian nazywana była „Yana czarownica“, wobec czego Kanarek zaczął zadawać jej pytania w rodzaju, czy czuła się również czarownica przez dwie kolejne noce morderstw, na co odpowiedziała ona: „nie pamiętam, co myślałam tamtego wieczoru“. Sędzia prowadząc rozprawę zwrócił się w czasie narady do Kanarka, aby zakończył wielodniowe i — jak się wydawało — talowe przesłuchiwanie Kasabian. (PAP)

Na Kasprowym 1 stopień ciepła

Podczas ostatniej doby w Tatrach spadło 34 mm deszczu, co z kolei spowodowało gwałtowny spadek temperatury w górach.

12 bm w godzinach rannych na Kasprowym Wierchu zanotowano zaledwie 1 st. ciepła. Wyżej, na Rysach, temperatura wahała się w granicach zera i nawet powstały częściowe zalodzenia bloków skalnych. PAP

Czytając bońskie gazety...

Rubrykę „Nad Renem” po-
cząłem prowadzić przed
dwoma i pół laty. Dzisiaj
winien bym znak zapytania,
kwestionując niezmienność po-
lityki bońskiej, uwielokrotnić.
Kancelarz Brandt przybył do
Moskwy, by podpisać układ
mający otworzyć „nowy okres
polityki zagranicznej” („Frank-
furter Allgemeine Zeitung”).
Patrząc jednak na zmiany za-
chodzące nad Renem nie z
perspektywy ostatnich kilku-
nastu lat, ale kilku wieków,
znak zapytania byłby w ogóle
zbędny. Raz po raz na plan
pierwszej historii wychodzą te
same elementy.

Miarą wagi, zachodzących w
błyskawicznym tempie wyda-
rzeń, są pytania, jakie sobie
stawiają w chwili obecnej nie
którzy publicyści zachodnio-
niemieccy. Gdyby zawrzeć ich isto-
tę w jedno brzmiałoby ono
mniej więcej tak: „Ponieważ
układ z ZSRR i zamierzone
układy z innymi krajami socja-
listycznymi mają stanowić o-
dpowiednik („pendant”) nor-
malizacji, jaka dokonała się za
raz po wojnie między NRF a
państwami Europy zachodniej,
to czy można wyciągnąć z tego
wniosek, że NRF powraca do
tradycyjnej niemieckiej
gry dyplomatycznej polegają-
cej na wykorzystywaniu
sprzeczności między Zachodem
a Wschodem przy pomocy
tzw. polityki huśtawki („Schau-
kelpolitik”)?”

Podobne pytania, choć ina-
czej sformułowane, stawiają
sobie w tych dniach nie tylko
publicyści nadreńscy. Liberalny
szwedzki „Expressen” formu-
luje tezę: „porozumienie ra-
dziecko - zachodniemieckie
oznacza początek nowej epoki,
niemniej jest to tylko począ-
tek. Niemcy zachodnie nie wy-
stępują już w roli przycepki
USA, lecz prowadzą własną nie-
zależną politykę”.

Jak dalece podobne pytania po-
cząły nagle drążyć świat zachod-
ni świadczy fakt, że kancelarz
Brandt uznał za wskazane wy-
stosować pisma do szefów rządów
trzech mocarstw zachodnich, w
których zapewnił ich — jak dono-
szą agencje — że NRF w żadnym
wypadku nie zamierza opuścić swe
go miejsca w sojuszu zachodnim
i że bońskie starania o odprężenie
służą ogólnym staraniom Zachodu.

Również publicyści zachod-
niemieccy dają na to ostat-
nie pytanie odpowiedź nega-
tywną. Jako uzasadnienie
przytacza się najczęściej argu-
ment, że rodzaj zawiązywa-
nych obecnie kontaktów ze
Wschodem nie jest żadnym od-
powiednikiem ścisłych wię-
zów jakimi w latach pięćdzie-
siątych NRF związała się z
Zachodem.

Jest to niewątpliwie słuszne
i tylko to, nic więcej, wystar-
czyłoby dla obalenia spekulacji
na wyrst, jakie w tych
dniach przelewają się przez
NRF i innych państw zachod-
nich.

Podstawowe dane układu sił w
Europie nie ulegają przez układ
między ZSRR a NRF żadnej zmia-
nie. Ukształtowanie się systemu
państw socjalistycznych w Euro-
pie czyni wszelkie stare analogie
nieaktualnymi. Układ podpisany
w Moskwie nie tylko nie idzie w
poprzek tej zupełnie nowej sy-
tuacji, ale ją dodatkowo, formal-
nie utrwalia. NRF była jedynym
państwem w Europie kwestionują-
cym terytorialno-ustrojowe sta-
tus quo. Na rzecz utrwalenia sta-
tus quo będą również działały
konsekwencje układu między
ZSRR a NRF, ułatwiający drogę
do europejskiej konferencji do
systemu bezpieczeństwa zbiorowe-
go, a więc do tych celów, które
były celami państw socjalistycz-
nych od zakończenia II wojny
światowej, a których niewzruszo-
nym fundamentem była nieodwra-
calność istniejących w Europie
granic oraz socjalistycznego ustro-
ju.



NAUKA

Adam Sikora — „Spotkania z fi-
lozofią”, Iskry, str. 208, zł 20.
Ludwig Wittgenstein „Traktatus
logico — philosophicus”, PWN,
str. 114, zł 30.
Z. Grodzki, Cz. Jura, H. Krza-
nowska, H. Szarski — „Embriolo-
gia”, Podrecznik dla studentów
medycyny, PWN, str. 361, zł 45.
Henryk Łowmiański — „Począ-
tki Polski”, Z dzieł Słowian w
I tysiącleciu n.e. PWN, str. 538,
zł 92.

Zgadzać się zatem z tymi
publicystami zachodnio-
niemieckimi, którzy za zdania, że
w obecnych warunkach nie
ma możliwości powrotu do tra-
dycyjnej niemieckiej „polityki
huśtawki” nie możemy nie za-
stanowić nad motywami, które
skłaniają ich do podobnych
pytań. W polityce postawienie
sobie pytania, na które udzie-
la się samemu sobie odpowie-
dzi negatywnej, jest też forma
gry politycznej. W ten sposób
markuje się swoim i obcym po-
tencjalne możliwości. A poten-
cjalne możliwości, tj. takie, po-
które nie ma się nawet zama-
ru siegać, już rozszerzają swo-
bode manewru, zatem stają się
rzeczywistym instrumentem po-
litycznym, a już nie tylko po-
tencjalnym. Sojusznicy NRF
muszą odtać się już z tym li-
czyć.

Układ między ZSRR a NRF
jest nie tylko układem rezy-
gnacji z użycia siły. Komentarz
rządy zachodniemieccy przed-

Nad Renem bez zmian?

stawiają go jako układ dyna-
miczny, który status quo
traktuje za punkt wyjścia.

Znamienna ocena układu
przedłożył min. Scheel na po-
siedzeniu bońskiego gabinetu.
Oto niektóre ze sformułowań
przekazanych prasie: — Porozu-
mienie z Europą wschodnią
jest historycznie rzecz biorąc
tak samo ważne, jak porozu-
mienie z Zachodem... Porozu-
mienie z Europą wschodnią
jest dla Republiki Federalnej
szczególnie ważne z powodu
położenia geograficznego Niemiec.
Służy ono zarówno interesom
ogólnym, jak i szczegól-
nym narodowym interesom
NRF... Związek Radziecki go-
tów jest szukać współpracy z
NRF i zaakceptować NRF jako
równouprawnionego partnera.
Terytorialny status quo musi
być obecnie punktem wyjścio-
wym do odprężenia i współpra-
cy.

Mamy prawo mniemać, że
ten rodzaj argumentacji był w
nie mniejszym stopniu prze-
znaczony dla opozycji, co i dla rza-
du. I chyba zrozumienie no-
wych możliwości otwierają-
cych się przed polityką NRF
dotarło do świadomości niektó-
rych przywódców CDU. O-
świadczenie kierownictwa par-
tii nie aprobuję wprawdzie u-
kładu moskiewskiego, ale go
też nie odrzuca, rezerwując so-
bie ostateczne zajęcie stanowi-
ska później. W porównaniu
jednak z nacjonalistyczną ko-
cią muzyką, jaką chadeccy po-
litycy akompaniowali przygo-
towaniom do rozmów w Mo-

skwie, obecne przyjęcie osta-
tecznych wyników rozmów
Scheela przez opozycję jest
prawie że rzeczowie i spoko-
jne.

Theo Sommer, publicysta ty-
godnika „Die Zeit” a przez pół
roku bliski współpracownik
ministra obrony Schmidta, cy-
tuje w swym artykule frag-
ment komentarza ze springe-
rowskiej „Welt”: „25 lat po
bezwzględnej kapitulacji
Wehrmachtu znalazł się więc
rząd niemiecki gotów wobec
jednego z mocarstw zwycię-
skich skapitulować również
politycznie...”.

Theo Sommer odpowiada: —
„Spisanie na straty starych
złudzeń, jak te, że dojdzie do
zjednoczenia Niemiec w wy-
niku wyborów, że będzie można
zrewidować obecną granicę
polsko-niemiecką, „stwarza za-
łożenia dla politycznego dzia-
łania, jest odciążeniem a nie
podporządkowaniem”.

Niektórzy działacze opo-
zycji — jak rzekłszy — poczy-
niają zdawać sobie z tego spra-
we. Nieufnie odnoszą się jed-
nak do zawrotnej szybkości po-
suniek Brandta. Odpowiedział
im: „w polityce zagranicznej
trzeba pozwolić, by sprawy doj-
rzały, nie wolno jednak po-
zwolić, by przekwitły”.

Jeszcze jedno powiedzenie
godne wejścia do antologii cy-
tatów, choć stanowi swoista
trawestację melancholijnego
stwierdzenia de Gaulle'a, gdy
począł gasnąć blask układu
elizejskiego: — „układy są jak
róże, trwają tak długo póki nie
zwiędną...”.

Dodajmy — o ich życiu i zna-
czeniu decydują stojące za ni-
mi rzeczywiste układy sił.

RYSZARD WOJNA

Gorzowskie Zakłady Prze-
mysłu Jedwabniczego wy-
rabiają rocznie około 30 milio-
nów mb tkanin surowych, pro-
dukowanych z włókien sztucz-
nych i syntetycznych, które
do tej pory odbywały długą
drogę do zakładów w Łodzi,
Kaliszu i Leśnej [woj. wrocław-
skie]. Jeszcze w tym roku zo-
stanie oddana w Gorzowie do
użytku wykańczalnia tkanin,
gdzie już obecnie zainstalo-
wano pierwszą partię nowo-
czesnych krosien hydraulicz-
nych produkcji czechosłowac-
kiej. Po okresie próbnym no-
wej aparatury, jedna tkacka
obsługiwać będzie 24 krosna
[do tej pory 12 do 18]. Kros-
na te oprócz zwiększonej wy-
dajności mają jeszcze i tę za-
letę, że pracują znacznie ci-
zej. Na zdjęciu: hala produk-
cyjna, w której zainstalowa-
ne są nowe krosna hydraulic-
zne. Pracuje przy nich Justy-
na Podeszwa.

Fot. — CAF

Nowoczesna krosna



Refleksje z sali sądowej

NIEPOPRAWNY I PIĘCIU KURATORÓW

Znając życiorys Ryszarda D.,
łatwo zrozumieć dlaczego tak
szybko został ujęty. Otóż od
kilku lat był on stałym „klien-
tem” milicji. Postacią — zna-
ną funkcjonariuszom z kilku
dochodów karnych. Dzielnico-
wy niejednokrotnie nakłaniał
go do porzucenia pasywnego
trybu życia. Noce patro-
le MO często spotykały Ryszarda D. wódcę się po
ulicach miasta. Dlatego też po
zgłoszeniu o napadzie od razu
został on zaliczony do kręgu
podejrzanych.

Po raz pierwszy w roli ta-
kiej znalazł się w 1964 roku.
Było dochodzenie i rozprawa,
które wykazały, że Ryszard D.
finką uderzył w plecy kolegę.
Został oddany pod dozór ku-
ratora. Tak sam środek wy-
chowawczy Sąd dla Nieletnich
orzekł w roku 1965. Było to
następstwo kradzieży, przez
Ryszarda D. motoroweru. Rok
później chłopak znów stanął
przed sądem. Był wówczas
członkiem młodzieżowego gan-
gu. Udowodniono mu kradzież
motocykla, kradzież mieszkani-
ową i wiamanie.

„Rodzice nie gwarantują otocze-
nia Ryszarda D. odpowiednią
opieką. Mimo składania na roz-
prawach częstych oświadczeń o
wzmocnionym nadzorze brak ja-

kichkolwiek pozytywnych wyni-
ków w tym zakresie” — stwier-
dził sąd i w rezultacie orzekł
umieszczenie chłopaka w zakła-
dzie poprawczym.

Ryszard D. trafił najpierw
do schroniska dla nieletnich,
gdzie przebywał blisko... 8 mie-
sięcy. Potem kilka tygodni
przebywał w zakładzie popraw-
czym w L., skąd skierowano
go do tego samego typu pla-
cówki w B.

9 miesięcy później Zakład
Poprawczy w B. wystawił na-
stępującą opinię:

„Ryszard D. przywiązuje wielką
wagę do wykonywanej pracy.
Śmiało i otwarcie piętnuje chłop-
ców, którzy działają na szkodę
grupy. Jest wzorowym harcerzem.
Był kilkakrotnie nagrodzony
pochwalam. Za I półroczny pobyt
w zakładzie otrzymał ze sprawa-
nia ocenę bardzo dobrą. Dzięki
swej postawie zyskał ogólną sym-
patię personelu całego zakładu.
Wnosząc o warunkowe zwol-
nienie w.w. wychowanka sądzić
należy, że dotychczasowy pobyt
w zakładzie spowodował zmianę
osobowości, która nie pozwoli
wstąpić na drogę przestępstwa...”

Dokument ów, a właściwie
laurka dowodnie świadcząca
o braku krzytycy i sceptycyzmu pe-
dagogicznego (jak się wydaje
nie brano pod uwagę możli-
wości, że chłopak mógł „grać”
rolę świętoszka) osiągnął swój
cel. Nie bez wpływu na to by-

Dobre skutki gospodarskiego myślenia

Ustalić zadania bowiem łat-
wo, jednakże mogą pojawić
się kłopoty z ich realizacją.
Nie może być bowiem mowy o
oszczędnościach kosztem jakości
produktów, przeciwnie —
trzeba jakości wyrobów podno-
sić, np. w dziedzinie opako-
wań. Tymczasem dostawca fo-
lii opakowaniowej nie może w
pełni sprecyzować cen. A je-
śli folia będzie droższa niż
przewidywano? Wówczas trud-
no będzie o wypracowanie ob-
niżki kosztów materiałowych.

Sprawa to poważna, bo jeśli
zadanie nie zostanie wykona-
ne, to i o podwyżkach trudno
będzie mówić. Odpowiedzial-
ność ciążąca więc na komisji
jest ogromna, sięgająca skut-
kami aż na całe 5-lecie. Kolek-
tyw ten zdaje sobie z tego spra-
wy i dlatego pracuje z rozwa-
gą i wnikliwie.

W „AMINO” ustalono też,
że drugim zadaniem odcinko-
wym będzie postęp technicz-
ny. Złożą się nań: uruchomie-
nie produkcji koncentratu ka-
wy zbożowo-naturalnej oraz
rozruch maszyn pakujących.
Chodzi wszakże o uruchomie-
nie konstruowanych obecnie
w zakładach 2 maszyn własne
go pomysłu i własnej produk-
cji. Będzie to prototyp w ska-
li kraju.

Poznańska Fabryka Pomocy
Naukowych ma już daleko za
awansowane prace swojej ko-
misji. Na jednym z ostatnich
jej posiedzeń rozpatrywano
sprawy kadry i ich kwalifika-
cji. Chodzi o sprecyzowanie
kwestii: w jakim stopniu wyż-
sze kwalifikacje i doświadcze-

nie załogi pozwolą oszczędniej
gospodarować etatami, a za-
tem i podnosić wydajność pra-
cy. W przypadku produkcji po-
mocy naukowych, umiejęt-
ności pracowników mają szcze-
gółne znaczenie. Tkwią tu
znaczne rezerwy, których mą-
dre zagospodarowanie może
przynieść spore korzyści.

Prace tej komisji odbijają
się bardzo pozytywnym echem
już dzisiaj. Analiza pracy za-
kładu, wnikliwe rozpatrywa-
nie różnych kwestii — nasu-
wają wiele wniosków. Poczy-
niono więc szereg usprawnień
i udoskonaleń bieżącej produk-
cji. Komisja, a z nią i
szerszy aktyw fabryczny, po-
znali sens gospodarskiego
myślenia, racje przemawiają-
ce za rachunkiem ekonomicz-
nym, za docenianiem złotych-
ki. Od ogólnych stwierdzeń,
trzeba było przejść do spraw
bardzo konkretnych i wymier-
nych.

Dobre skutki tych prac wi-
dać na każdym niemal kroku.
Znikły objawy nierytmicznej
produkcji, nerwowości i orga-
nizacyjnych niedomagań.
Wzrosła stabilność załogi i jej
dyscyplina. Zwykle w trzecim
kwartale roku następowało spię-
trzenie produkcji, tym razem
praca przebiegała spokojnie i
bez obaw o plan.

Fabryka Pomocy Nauko-
wych wybrała trzy zadania od-
cinkowe: lepsze wykorzystanie
maszyn i urządzeń, wzrost
produkcji eksportowej i po-
stęp techniczny. Zadanie dru-
gie jest jeszcze dyskusyjne.
W przypadku postępu technicz-
nego zamierza się tu prze-
de wszystkim dźwignąć tech-
nologię produkcji i automaty-
zować niektóre operacje.

Nowy system bodźców ma-
terialnych coraz głębiej prze-
nika do świadomości aktywu
gospodarczego. W miarę nasi-
lania prac i bliższego poznawa-
nia mechanizmu przedsię-
biorstw wyraziście widać po-
tencjalne możliwości lepszego
gospodarowania, tkwiące w
licznych rezerwach. Coraz też
łatwiej dostrzec, że powiaza-
nie działalności przedsię-
biorstwa z osobistym interesem
pracowników jest ekonomicz-
nie niezwykle celowe.

Gdy komisje zakończą swe
prace — najważniejszą spra-
wą będzie przekazanie zasad
nowego systemu wszystkim og-
niowemu produkcji, tak aby każ-
dy wiedział od czego zależna
jest podwyżka jego plac, jak
może on osobiście przyczynić
się do poprawy gospodarności
zakładu.

Z.M.

dem D.). Dwa dni później no-
wy wyrok: 2000 zł grzywny za
przywłaszczenie znalezione go
roweru. To było w grudniu ub.
roku. W kwietniu 1970 roku
dokonał natomiast opisanego
już na wstępie rozbój. Proces
w tej sprawie odbędzie się
wkrótce.

Właściwie można uznać to
przestępstwo za logiczną kon-
sekwencję trybu życia Ryszar-
da D., przy czym niezmienne
niepokojące jest fakt, że sy-
stematycznie pogłębianie się
procesu wykołowania udało się
tylko raz powstrzymać. Ale to
jedynie w odczuciu wycho-
wawców z zakładu w B.

Sledząc losy Ryszarda D.
łatwo przy okazji wypunktować
niedomogi systemu reedu-
kacji nieletnich. W szczegól-
ności dotyczy to kuratorów.
Sprawa niniejsza stanowi je-
den z sygnałów świadczących,
że poprawa efektywności funk-
cjonowania tej instytucji wy-
maga jeszcze bardziej troskli-
wego doboru kuratorów i bar-
dziej intensywnego wdrażania
im kwalifikacji niezbędnych
w zakresie reedukacji nielet-
nich. Chodzi przy tym o to,
by kurator był odpowiednio
przeszkolony już przed podję-
ciem swoich obowiązków, a
nie — jak to często bywa —
instruowany dopiero po kilku
latach pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 191 (8235) 13 VIII 1970

Wielkie - czy szybkie?

Przyszłość komunikacji lotniczej

Kołos powietrzny, „Boeing 747”, nazwany „Odrzutowym Sioniem”, jeszcze dobrze nie „zagrzał” powietrznych szlaków — a tu już pojawił się nowi konkurenci. Są co prawda nieco mniejsi, ale i tak mogą zaimponować rozmiarami: każdy z nich zabiera niemal dwa razy tyle pasażerów (od 250 do 300), co maszyny eksploatowane przed pojawieniem się „Jumbo Jeta”.

POWODZENIE KOŁOSÓW

Otóż dwie amerykańskie firmy „McDonnell — Douglas” i „Lockheed” przedstawiły swe wielkie samoloty, które mają wejść do służby w lotnictwie już w roku przyszłym. Nie wiadomo jeszcze, jak duże będą zamówienia na zaprezentowane maszyny, ale sądząc po powodzeniu „Boeinga 747” z dwudziestu ośmiu krajów wpłynęły już zamówienia na 186 „Odrzutowych Sionów” — wielkie samoloty chętnie nabywane są przez poszczególne tawarzystwa lotnicze.

Jak wiadomo, „Boeing 747” nie jest samolotem równie szybkim jak wielkim. Osiąga on szybkość ok. 1000 km/godz. i podobnymi parametrami w tym zakresie legitymują się nieco mniejsi samoloty konkurencji „Odrzutowego Sionia”.

Nie znaczy to, że podniebny wyścig z szybkością został po niechany. Już niedługo wejdą do eksploatacji pasażerskie samoloty naddźwiękowe: radziecki „Tu-144” i francusko-brytyjski „Concorde” o zdolności przewoźowej 1200 pasażerów i prędkości 2500 km/godz. Wreszcie za kilka lat ma wejść do służby amerykański pasażerski samolot naddźwiękowy „Boeing 2707” o prędkości 2700 km/godz. i zdolności przewoźowej 230 pasażerów.

CO GÓRĄ?

Jak więc wyglądać będzie przyszłość powietrznych szlaków: szybkość czy wielkość są

molotów weźmie górę, a może obie te tendencje, obserwowane we współczesnym budownictwie samolotów, zostaną pogodzone?

W prasie fachowej można znaleźć ciekawe rozważania na ten temat. Otóż, jeśli można zbudować samolot przenoszący na przykład 125 osób z Nowego Jorku do Londynu w ciągu 200 minut, poruszający się z podwójną prędkością dźwięku, to czy nie byłoby lepiej zbudować samolot jeszcze szybszy i przewozić 250 pasażerów w ciągu 150 minut? Można już dziś stwierdzić, że odpowiedź na takie pytanie leży nie tylko w sferze techniki, która nie jest tu hamulcem, lecz w dziedzinie ekonomiki. Prędkość jest zawsze okupiona wydatkami energii, a ta kościutka. Czy ten koszt skrócenia lotu — trzymając się nadal tego przykładu — do Londynu jest tak bardzo istotny, skoro wiadomo, że komunikacja lotnicza rozwija się sobie, a wielkie miasta sobie, i dojazd z lotnisk do miasta nie ulega skróceniu, a wprost przeciwnie trwa coraz dłużej? A w końcu nikt — z wyjątkiem owego hobbysty z piosenki, który maniakalnie odwiedzał lotnisko paryskie Orly — nie podróżuje na lotnisko londyńskie, tylko celem podróży jest sam Londyn...

Innym jeszcze problemem, na który nie ma odpowiedzi, jest hałas, który w niespotykanej dotąd skali przyniosą samoloty naddźwiękowe. Przekraczanie bariery dźwięku jest znane mieszkańcom wielkich miast z prób przed defiladami lotniczymi, które, bądź co bądź, nie bywają tak częste. Samoloty naddźwiękowe ze swym ogromnym hałasem będą nad miastami gośćmi codziennymi. Jak zostanie to roz-

wiązane? Jeszcze nie wiadomo, można jednakże z całą pewnością powiedzieć, że nie będzie to sprawa łatwa, ani tania.

JAK W AUTOBUSIE

Nieco inaczej przedstawia się sprawa przyszłości samolotów — gigantów. Największe współczesne samoloty pasażerskie zabierają na pokład blisko 500 pasażerów i lecą z szybkością 1000 km/godz. Gdyby zabierały one dwa razy więcej pasażerów przy tej samej szybkości podróży, cena biletów — jak obliczają fachowcy — zrównałaby się mniej więcej z ceną przejazdów autobusowych, licząc oczywiście za tzw. pasażero-kilometr. Wówczas za przelot nad Atlantykiem płacono by ok. 100 dolarów i samolot taki stałby się rzeczywiście środkiem masowej komunikacji.

Jednakże i te samoloty — olbrzymy nie mają przyszłości usłanej różami. Najtrudniejszym zagadnieniem do rozwiązania komunikacji takimi samolotami jest nieprzystosowanie lotnisk do obsługi tak wielkiej ilości pasażerów w krótkim czasie. Trzeba przecież do końca formalności paszportowych, trzeba przetransportować z samolotu na lotnisko bagaż pasażerów, trzeba ich wreszcie wyekspediować do miasta. Nie ma dziś na świecie lotniska, które potrafiłoby to zrobić z odpowiednią sprawnością w przyszłości takie lotniska powstaną? Zobaczymy.

TOMASZ MIECIK

LECZYĆ I ZAPOBIEGAĆ

W ostatnich latach zaobserwowano systematyczny wzrost absencji chorobowej. Wskaźnik wyrażony liczbą dni niezdolności do pracy z powodu choroby, przy padających w ciągu roku na 100 pracowników tylko w pierwszym półroczu ub. roku wyniósł 763,2 dni, czyli o 172,7 dnia więcej aniżeli w analogicznym półroczu 1968 roku.

W roku bieżącym wskaźnik absencji jest korzystniejszy — ale wciąż jeszcze wysoki...

Co odrzuca ludzi od pracy, na co chorują?

Wśród przyczyn absencji — poza epidemią grypy — na czoło wysunęły się schorzenia górnych dróg oddechowych i wypadki poza pracą. Na trzecim miejscu, tradycyjnie już, znajdują się choroby układu krążenia, oraz kolejno: schorzenia układu trawiennego (poza chorobą wrzodową), schorzenia obwodowego układu nerwowego i narządów zmysłów, gruźlica i wypadki przy pracy. Dalekie miejsca zajmują nadal pylica i zatrucia zawodowe.

Według pobieżnych obliczeń, około 30 proc. zachorowań związanych jest ze złymi warunkami pracy — w niektórych zakładach przemysłowych.

Gdzie tkwi źródło zła?

Utarło się przekonanie, że lekarz zakładowy ogranicza swoją działalność do kierowania pacjentów do badania specjalistyczne i wydawania zwolnień lekarskich. Czy tak

jest naprawdę? Otóż lekarze, przekazując ją personelowi pomocniczemu. W chorobowce przyczyn absencji chorobowej znajdują się wypadki poza pracą. Powstało więc pytanie — czy nie można było uniknąć? Tym bardziej, że powodują one ponad 14 proc. ogółu nieprzepracowanych dni.

Również i według statystyki resortu zdrowia lekarze ci po święcie więcej czasu na udzielanie porad leczniczych,

Człowiek — zdrowie — produkcja

Na przykład sprawa pacjentów opuszczających szpitale po odbytych kuracjach. Do tej pory mechanicznie wystawiano im 2 tygodnie zwolnienia, co w niektórych przypadkach jest zbyt krótkim okresem na powrót do zdrowia, w innych, zbyt długim. Postuluje się więc wprowadzenie indywidualnego rozpatrywania każdego przypadku.

Na absencję rzutuje także wykorzystywanie najdłuższych okresów zwolnień chorobowych, przy ubieganiu się o rentę inwalidzką — kiedy już z góry wiadomo, że dany pacjent nie wróci do pracy. Tu również należałoby poszukać rozwiązania korzystnego i dla pracownika i dla zakładu pracy.

Specjalnej opieki wymagają te zakłady, w których pracownicy są szczególnie narażeni na choroby zawodowe. W nich też należy dążyć do pełnego zatrudnienia lekarzy (1 lekarz na 1000 pracowników, pracujący przez 7 godzin). Trzeba również pomyśleć o zwolnieniu lekarzy zakładowych od nadmiernej sprawozdawczości,

Resortowe komisje do spraw kontroli czasowej niezdolności do pracy, działające obecnie we wszystkich województwach, wykazują, że kwalifikacje lekarzy oraz ich rzetelność gwarantują prawidłowe rozwiązywanie problemów ochrony zdrowia pracownika. A problemem tych nazbierało się wiele.

W sumie o lekarzy wymaga się baczniejszej uwagi przy udzielaniu zwolnień — tak, by ludzie wyleczeni nie opuszczali pracy bez potrzeby, a równocześnie, by zbyt krótki okres kuracji nie szkodził ich zdrowiu.

Pracownikom samym zresztą powinno na tym zależeć.

W. K.

Powstaje Klub Gostynian

Podjęmą inicjatywę grupy artystów urodzonych na Ziemi Gostynskiej, którzy od szeregu lat mieszkają i pracują w województwie wrocławskim, Gostyńskie Towarzystwo Kulturalne w Gostyniu pragnie powołać do życia Klub Gostynian.

Idea Klubu Gostynian jest przybliżenie społeczeństwu powiatu gostyńskiego, przez bez pośrednie i trwałe kontakty, dorobku naukowego, technicznego i artystycznego obywateli Ziemi Gostyńskiej żyjących w innych rejonach kraju. Członkowie klubu będą mieli jedno cennie okazję poznać aktualne problemy gospodarcze i społeczno-kulturalne ziemii rodzinnej.

Zarząd Gostyńskiego Towarzystwa Kulturalnego wyraża przekonanie, że myśl powołania klubu spotka się z życzliwym przyjęciem przez ludzi nauki, artystów, dziennikarzy, zasłużonych działaczy politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych związanych z Ziemią Gostyńską miejscem swego urodzenia.

W związku z powyższym Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą o pisemne zgłoszenie członkostwa w Klubie pod adresem: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Gostyniu, Rynek 12.

W zgłoszeniu należy podać aktualny adres zamieszkania, datę i miejsce urodzenia oraz zawód i rodzaj prowadzonej działalności. (na)

Tragedia w Nalibokach

W Związku Radzieckim realizuje się obecnie film dokumentalny o rodzinie Feliksa Dzierżyńskiego, oparty na jego listach do siostry Aldony. Jedną z części filmu będzie nosić tytuł „Kazimierz i Lucja”. Kazimierz był najmłodszym bratem Feliksa Dzierżyńskiego.

Na temat losów rodziny Dzierżyńskich „Życie Warszawy” zamieściło list czytelnika; fragmenty podajemy poniżej:

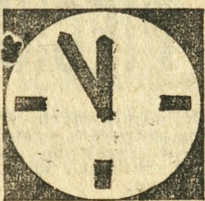
„Kazimierz Dzierżyński wzorem wielu Polaków „poddanych” rosyjskich, studiował na Politechnice w Karlsruhe, w Niemczech. Mieszkając tam na „stancji”, zakochał się w córce gospodyni. Ożenił się z nią i przywoził do Polski (...) Kazimierz był inżynierem komunikacji i pracował w tym resorcie. Urlopy spędzał zawsze z rodziną w Nalibokach, mieszkających w Polsce (m. innymi z Władysławem Dzierżyńskim, straconym przez hitlerowców w Poznaniu na początku wojny), w rodzinnym ukochanym Dzierżynie, leżącym na północnych krańcach Polski koło Puszczy Nalibockiej”.

Tam też osiadł na stałe Kazimierz Dzierżyński wraz z żoną. W latach napaści hitlerowskiej oboje wstąpili do konspiracji. Lucja Dzierżyńska nieraz otrzymywała propozycje zapisania na listę reichsdeutschow, ale zawsze stanowczo odmawiała, twierdząc, że jest Polką.

W roku 1943 tamtejsza konspiracja podjęła walkę zbrojną z hitlerowcami. Powstanie zostało jednak stłumione.

„Kazimierza i Lucję spotkał los innych powstańców: zostali aresztowani i postawieni pod sąd. Kazimierz miał być wysłany do jednego z obozów; Lucja, jako zdradca narodu niemieckiego — skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kiedy nadeszła chwila egzekucji Kazimierz uprosił władzę więzienną, ażeby pozwolono mu być obecnym przy ostatnich chwilach żony. Zgodzono się na to. Kiedy skazańców postawiono pod mur, Kazimierz dołączył do nich. Stał koło żony i powiedział donośnym głosem: „Zawzięcie mi oczy jestem tak samo winien jak moja żona”. Zostali rozstrzelani trzymając się za ręce”.



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ech! Doktorze! My się ciągle nie rozumiemy w tym jednym punkcie! A Danusia to co?

— Mój drogi Heinz Witel! Jakakolwiek sekretarka Koeniga przyreżyłaby ci się i poleciała na ciebie z taką musiałaby iść do urzędu stanu cywilnego, bo to jest olbrzymia szansa na twojej drodze zawodowej, której ci poniechać nie wolno!

— Moja Truda... Hm! Ślub w jakim kościele, mamy wziąć? Bezwarunkowo w katolickim. Raz dlatego, że ona jest katoliczką, a po drugie, że ładniej. Zawsze tam jakieś koleżanki się znajdują, którym będzie chciała cię pokazać, a już jak pokazać, to nie na tak skromnym tle, jakie do dyspozycji państwa młodych sławia protestantyzm. Radziłbym ci zresztą na ślub kościelny pojechać tam, do tej zacnej ciotki w Rosenheim. Kobieta lubi mężczyznę przyciągnąć do swojej rodziny. Zagraję dobrze tę rolę, to ci więcej da, niż cała lata studiów, prowadzonych wspólnie z homoseksualistami.

Ponury pan z zakładu pogrzebowego doręczył mi rachunek na półtora tysiąca marek, oznajmił przy tym, że rachunek nie obejmuje wykonania grobu, a więc pomnika, obmówienia itp. Poza tym wszystko łącznie z ofiarą dla kościoła św. Jana figurowało wyszczególnione z iście niemiecką pedanterią.

W kościele zapłaciła mi pani Struvsdorf z rodziną. Ja samą wyprosiłem na zewnątrz, poinformowałem, że rachunek już uregulowany, ale na pogrzebie być nie mogę, gdyż pilne i ważne sprawy wzywają mnie do powrotu.

Pani Struvsdorf zachwyciła się moją słabością, nic nie powiedziała o zwrocie tego półtora tysiąca marek, to znaczy,

— 75 —

że choć rodzona siostra nic nie wiedziała o oszczędnościach pani Mayling, a uważała za rzecz naturalną, że ja pokryję koszty pogrzebu osoby, którą znam od trzech miesięcy.

Poznałem ją uprzejmie i wskoczyłem do tej samej taksówki, która mnie pod kościół św. Jana podwiozła. Gdy podjechałem do Alderschof — było wpół do dziesiątej...

Oczywiście Truda czekała na mnie i powitała tak uciechowo, jak bym to ja wrócił z innego świata.

— Kocham cię jeszcze więcej niż wczoraj, za to żeś się tak pospieszył!

Króciutki pocałunek — usiedliśmy.

— Jak ci poszło z tym pogrzebem?

— Żadnych komplikacji, oprócz tego, że pani „von-von” zawiadomiona przeze mnie dziś o siódmej rano, że o dziesiątej odbędzie się pogrzeb siostry, co najmniej przez piętnaście minut urągała w telefon.

— Mieszkanie, a ściślej mówiąc zawartość mieszkania pani Mayling postawię do dyspozycji sądu chyba jutro, bo dziś nie zdąży.

— A ty gdzie się podziejesz?

— Ja — uśmiechnąłem się — muszę znaleźć takie mieszkanie, w którym ty zechcesz zamieszkać, żeby godzinami całować się ze mną...

— Godzinami... — powtórzyła z westchnieniem. — Kiedyż to nastąpi?

— A cóż Lida? Przestała się dziwić, że ciebie wybrałem, a nie ja?

— Dziwić się przestała, ona uważa sprawę za przesądzoną, ale...

— Ale co?

— Zamęcza mnie dopytywaniem o ciebie o... takie sprawy... których między nami nie było i... ona nie chce wierzyć, że nie było.

— Wyłumacz jej, że myśmy się pierwszy raz pocałowali trzy dni temu...

— Cóż mi po mieszkaniu pani Mayling, skoro ty nie chcesz tam wejść?

— 76 —

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ZMIANA WARUNKÓW PRACY I PŁACY

Zmarłowa czytelniczka. — Pracowałam trzy lata na stanowisku tkaczki, teraz zakład przeniósł mnie na inne stanowisko z mniejszym wyposażeniem (bez mojej zgody).

RED. — Zakład pracy może przenieść pracownika na inne stanowisko o niższym wynagrodzeniu. W takim jednak przypadku obowiązany jest wypowiedzieć warunki pracy. Okresem wypowiedzenia w takim wypadku dla pracownika fizycznego jest okres 14 dni, zaś dla umysłowego 3 miesiące. Po upływie okresu wypowiedzenia, o ile pracownik wyraża zgodę na nowe warunki pracy i płacy, zawiera się nowa umowa o pracę na nowych warunkach. (1772)

STYPENDIUM I RENTA SIEROCA

Czytelniczka. — Jestem wdową i zarabiam 1500 zł. Syn pobiera 1040 zł renty sieroczej. Obecnie chodzi o technikum. Czy syn ma prawo do pobierania stypendium?

RED. — Stypendia otrzymują uczniowie najbardziej potrzebujący, których sytuacja materialna w rodzinie jest trudna. Skoro syn otrzymuje rentę rodzinną w kwocie przekraczającej już 1000 — miesięcznie, nie ma szans otrzymania stypendium. (1754)

KIEDY EMERYTURA NIE PRZYSŁUGUJE

Stała czytelniczka z powiatu gostyńskiego. — Pracuję w gospodarstwie mego brata. Mam 47 lat. Czy będę miała prawo do emerytury?

RED. — Osoba zatrudniona w zakładzie pracy najniższego krewnego jak np. brata, nie ma prawa do emerytury, lecz jedynie do renty inwalidzkiej. Renta taka przysługuje z tytułu wypadku w zatrudnieniu, choroby zawodowej, jeżeli umowa o pracę została zawarta w formie aktu notarialnego oraz jeżeli nie mieszka Pani wspólnie z bratem. (1675)

NAPRAWY PIECÓW WĘGLOWYCH

Stały czytelnik z Ostrowa. — Kto powinien naprawiać lub przedstawiać piece kuchenne i pokojowe?

RED. — Drobne naprawy pieców węglowych i trzonów kuchennych, węglowych, należące do usuwania uszkodzeń bądź wymiany części zużytych należą do na-

praw, które winien wykonywać lokator na własny koszt. Natomiast przedstawienie piece lub trzonu kuchennego należy do obowiązków wynajmującego, który naprawę taką winien dokonać z pieniędzy pobieranych z czynszu najmu. (1676)

URLOP PRZYSŁUGUJE

Józef G. — Od roku choruję na płucę i otrzymuję zasiłek chorobowy. W październiku przechodzę na rentę. Czy po okresie chorobowym należy mi się urlop za 1970 rok?

RED. — Przepis art. 19 ustawy z 29. 4. 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz. U. Nr 12, poz. 85) przewiduje, że w przypadku niewykorzystania urlopu wypoczynkowego z powodu rozwiązania umowy o pracę przysługują pracownikowi ekwiwalent pieniężny. Skoro zatem na skutek długotrwałej choroby zakład pracy rozwiąże z Panem umowę, będzie miał Pan prawo do otrzymania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w 1970 r. (1736)

DAROWIZNA DOMKU I GRUNTU

Leon W. — Mam domek jednorodzinny i 0,5 ha ziemi. Ponieważ jestem już w podeszłym wieku, chciałbym posiadłość zapisać mej córce. Jakże powinienem poczynić w tym wypadku kroki?

RED. — Akt darowizny należy sporządzić w państwowym biurze notarialnym. Do sporządzenia takiego aktu wymagane jest zaświadczenie organu finansowego prezydium właściwej rady narodowej, że nie zalega Pan z żadnymi podatkami czy opłatami. Z uwagi na to, że w skład nieruchomości wchodzi grunt, musi się Pan starać również o zaświadczenie z wydziału rolnictwa, iż osoba, na którą ma być przeniesiona własność nieruchomości posiada przygotowanie rolnicze i kwalifikuje się do prowadzenia gospodarstwa. (1744)

GODZINY NADLICZBOWE PIELEŃNIARSKIE

Z. K. ul. Umińskiego. — Czy pracownikom służby zdrowia przysługuje 100-procentowy dodatek za pracę w niedzielę i święta. Pracuję w szpitalu jako pielęgniarka.

RED. — Na podstawie przepisu par. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 27. 5. 1966 r. w sprawie uposażenia średniego personelu medycznego (Dz. U. Nr 20, poz. 124) — pielęgniarki zatrudnione w zakładach społecznych służby zdrowia otrzymują za 2 pierwsze dodatkowe godziny pracy dziennie dopłatę do uposażenia podstawowego w wysokości 50 proc., zaś za dalsze godziny dodatkowej pracy dziennie oraz za pracę w dni ustawowo wolne od pracy dopłatę w wysokości 100 proc. (1722)

Zwycięstwo laskarzy NRD w Poznaniu

Do Poznania przybyła zgodnie z zapowiedzią reprezentacja NRD w hokeju na trawie, celem rozegrania dwóch spotkań sparingowych z kadrą polskich hokeistów - seniorów, przygotowujących się, jak informowali, do rozgrywek o Puchar Europy w Belgii.

Do pierwszego meczu Polacy wystąpili w następującym składzie: Twardowski, Otulakowski, Kasprzyk, Wrona, Ziaja, Różański, Wyleralski, Juszczyk, Grochowski, Ciągajski, Kaźmierczak. W drugiej części meczu Różańskiego zastąpił Kubiak. Niemcy wystawili swój najsilniejszy, dobrze zmontowany i jak zwykle twardo grający zespół.

Mecz był mało ciekawy. Polacy wykazali dobrą kondycję, przebywali też przez większość meczu na polowie gości. Niestety, mimo przewagi, gospodarze nie mogli się uporać ze skuteczną obroną ataki defensywną przeciwnika. Polacy zbyt często forsowali grę środkami boiska, zamiast zatrudnić skrzydłowych. Był to wielki błąd naszej jedenastki. Hokeiści NRD taktycznie zagrali bez zarzutu. Ograniczali się do gry defensywnej, a inicjowali tylko nieliczne, lecz dzięki szybkiej linii ataku, zawsze groźne wypadki. Na kilka minut przed końcem spotkania, prowadzonego w żywym tempie, podkolanym przez Polaków, sędzia niemiecki podkładał zbyt pochopnie za niewielkie przewinienie karną zagrywkę.

Imprezy sportowe w Wolsztynie

Przebywająca w Wolsztynie na obozie młodzież z Afryki rozegrała towarzyskie spotkanie w piłce nożnej z Ludowym Zespołem Sportowym z Wroniaw. Wynik meczu 3:3.

W Wolsztynie w parku miejskim w minioną niedzielę odbyły się propagandowe zawody zapasnicze z udziałem zawodników bułgarskich, którzy przebywają na dwutygodniowym obozie wypoczynkowym w Wolsztynie.

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Wolsztynie organizuje w czasie letnich wakacji dla młodzieży z terenów wiejskich i miasteczek, a także dla młodzieży z terenów wiejskich i miasteczek, a także dla młodzieży z terenów wiejskich i miasteczek.

Mistrzostwa Polski łuczników-inwalidów

Coraz więcej zainteresowania łucznictwem wykazują sportowcy - inwalidzi. W dniach 15 i 16 bm. odbyła się na torach Surmy VI Mistrzostwa Polski w kategorii kobiet i mężczyzn.

Zgłoszonych zostało 115 zawodników (w tym 40 kobiet) z 13 województw. Jest to obsada rekordowa. Najliczniejsze ekipy zgłosiły: Warszawa, Łódź, Poznań. Strzelania odbyły się na dystansach 70, 90, 110 i 130 m.

Tytułów mistrzowskich wśród kobiet bronią: J. Musiał (Szczecin) - długie dystanse, J. Centala (Poznań) - długie dystanse, J. Centala (Poznań) - długie dystanse, J. Centala (Poznań) - długie dystanse.

Praca Nauka

Murarz i pomocnik na okres miesiąca zatrudni. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33456g.

Pani przyjmie pracę chemiczną (wyklucza pracownię). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33491g.

(rzut karny z 7 metrów), z którego goście zdobyli jedyną bramkę i jako zwycięzcy zeszli z boiska. Pod względem technicznym zespoły były niemal równorzędne. Polscy hokeiści musieli jeszcze solidnie popracować, szczególnie nad lepszym zgraniem linii ataku i pomocy. Akcje ataku są zbyt odcinane i spóźnione. Strzały na bramkę anemiczne i mało celne. W dniu dzisiejszym odbędzie się również na boisku przy ul. Świerczewskiego (godz. 15.30) mecz rewanżowy. (p)

dalekopisem

LIGA ŻUŻLOWA

We wtorek odbył się w Bydgoszczy zaległy mecz o mistrzostwo I ligi żużlowej pomiędzy miejscową Polonią a Unią Leszno. Zwyciężyli gospodarze 4:36. Najwięcej punktów zdobyli: dla Polonii Gluckich - 9, dla Unii - Kowalski - 11.

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWKĘ JUNIORÓW

W zakończonych półnym wieczorem ostatnich meczach poniedziałkowych mistrzostw Europy w koszykówce juniorów padły następujące wyniki:

Grupa „A”: ZSRR - CSRS 77:61 (34:35), Bułgaria - Turcja 76:63 (33:20); grupa „B”: Grecja - Hiszpania 92:71 (51:30), NRF - Rumunia 69:66 (22:24).

Przed ostatnią serią spotkań eliminacyjnych w grupie „A” prowadzą bez porażki koszykarze ZSRR - 8 pkt. przed Włochami - 7 pkt., CSRS i Bułgarią - po 6 pkt., Turcją - 5 pkt. i Belgią - 4 pkt. Natomiast na czele grupy „B” znajdują się Grecja - 8 pkt., przed Jugosławią i Polską.

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku tysiące autostopowiczów przemierza nasz kraj. Większość kieruje się na północ ku morzu, ale również wielu odwiedza inne ciekawe rejony kraju. Wśród autostopowiczów zdecydowana większość to młodzież, ale w rejestrach Społecznego Komitetu Autostopu zarejestrowano takich uczestników, jak 81-letni Stanisław Z. z Łodzi, najstarszy uczestnik tegorocznej akcji. Zdarzały się również osoby 60-70-letnie. Znacznie rozszerzył się również wachlarz zawodów reprezentowanych wśród uczestników autostopu. Wędrują w ten sposób po kraju nauczyciele, literaci, plastycy, reżyserzy, funkcjonariusze MO, lekarze a nawet księża.

Księżeczki autostopu wykupiło również wielu cudzoziemców, przede wszystkim studentów z Węgier, NRD i Francji. Studenti stanowią wreszcie większość (około 60 proc.) wszystkich autostopowiczów w tym roku, na co niewątpliwie ma wpływ ścisła współpraca Społecznego Ko-

Sezon bokserski w Wielkopolsce

Polscy pięściarze rozpoczęli już przygotowania do spotkań w zbliżającym się sezonie. Jako pierwsi wystartują seniorzy spotkaniem międzypaństwowym NRF - Polska w NRF, następnie czeka ich mistrzostwo Europy, a młodszych pięściarzy Turniej Przyjaźni.

Sezon bokserski w Poznaniu otworzy meczem o mistrzostwo II ligi Olimpia, która 5 IX br. zmierzy się z drużyną Broni Radom. W tym samym dniu w Lublinie Sokół Piła spotka się z tamtejszą Lublinianką. W tydzień później Sokół Piła podejmie Górnika Katowice. W tym czasie w Gdyni odbywa się turniej o Puchar GKKFiT juniorów. Reprezentacja Poznania będzie miała za przeciwnika jedynastkę boskera Wrocławia.

13 września zainauguruje doroczne turnieje o Puchar GKKFiT juniorów. Reprezentacja Poznania będzie miała za przeciwnika jedynastkę boskera Wrocławia.

Przedtem ciekawe pojedynki oglądać będą entuzjaści tej dyscypliny w Pile. 23 bm. Sokół zmierzy się w towarzyskich pojedynkach z reprezentacją okręgu Cort bus (NRF), a w dniach 27-30 bm. rozegrane zostaną mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego w kategorii juniorów. (p)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 9 bm. stwierdzono: 5 rozv. z 12 traf. - wygr. po 44.618,- zł; 100 rozv. z 11 traf. - wygr. po 2.230,- zł; 895 rozv. z 10 traf. - wygr. po 249,- zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 9 bm. stwierdzono: 1 rozv. z 6 traf. - wygr. 1.000.000,- zł; 3 rozv. z 5 traf. prem. - wygr. po 595.989,- zł; 167 rozv. z 5 traf. - wygr. po 15.218,- zł; 10.692 rozv. z 4 traf. - wygr. po 300,- zł; 197.907 rozv. z 3 traf. - wygr. po 17,- zł.

Starsi i młodzi na szlakach autostopu

mitetu Autostop ze Zrzeszeniem Studentów Polskich. Wszyscy członkowie autostopu biorą udział w atrakcyjnym, ogólnopolskim konkursie „Wskazujemy niebezpieczne miejsca na drodze” pod hasłem „I ty możesz zapobiec wypadkowi”.

Niewątpliwie ułatwieniem dla autostopowiczów jest wzrastająca liczba samochodów, poruszających się po drogach. Kierowcy chętnie stają na widok księżeczki autostopu, ale jak mieliśmy okazję przekonać w bezpośrednich rozmowach, pod warunkiem, że autostopowicz prezentuje się schludnie i czysto.

Tegoroczny autostop zyskał sobie tak dużą popularność, że już w niektórych rejonach kraju brakuje księżeczek, a Biuro Społecznego Komitetu nie dysponuje żadnymi rezerwami. W Poznaniu nie mamy na razie takich kłopotów i księżeczki można otrzymać w radach powiatowych LZS i oddziałach PTTK. (s)

Praca Nauka

Murarz i pomocnik na okres miesiąca zatrudni. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33456g.

Pani przyjmie pracę chemiczną (wyklucza pracownię). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33491g.

Księgową praktyką przyjmie pół etatu przedsiębiorstwo państwowe, spółdzielczym, prywatnym. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33447g.

Przygotowuję do egzaminów poprawkowych i powakacyjnych. Tel. 595-50, 34212g.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 32321g

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie - kombinowane - leżaczki wozu prawie zastarzałe, poleca Wytwórnia, Orzesz kowej 13. 34188g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 32321g

Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 92

ROZALIA BLAJEWSKA

z domu KANDULA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Wileczak 11 m. 1.

34762g

† Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy ojciec, syn, brat i dziadek przeżywszy lat 63 sp.

STANISŁAW GRZESKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci, wnuki i rodzina

Puszczykówko, Marchlewskiego 77. 34699g

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie nasz najdroższy, kochający, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i stryjek sp.

ANTONI PANOWICZ

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

córka z mężem i synem oraz rodzina

Poznań, Bułgarska 112 m. 4.

34715g

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. najdroższa, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babcia, prababcia, ciocia i szwagierka przeżywszy lat 70 sp.

MARIA WOLIŃSKA

z domu BANASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Łakowa 13 m. 27. 34713g

† Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony pracownik w wieku lat 74

GRZEGORZ BIBAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. 8. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Poznaniu. K5621

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. najdroższa, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babcia, prababcia, ciocia i szwagierka przeżywszy lat 70 sp.

MARIA WOLIŃSKA

z domu BANASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Łakowa 13 m. 27. 34713g

Samochody

Sprzedam samochód Wartburg Combi stan bardzo dobry silnik po przebiegu 11.000 km. Wiadomość tel. 596-79 po godz. 19. 34190g

Sprzedam Syrenę 104 rok prod. 1967. Poznań, ul. Ścinawska 80 m. 1. 34299g

Samochód 5 osobowy okazynie sprzedam. Oglądać Dzierżyńskiego 316 godz. 16-18. 34313g

Sprzedam Syrenę 104 rocznik 1969. Poznań, ul. Miła 18. 34635g

Syrenę 103 sprzedam. Dobry stan. Poznań, Terespolska 15 (Osiedle Warszawskie). 34579g

Sprzedam samochód marki Warszawa M-20 po remoncie. Jerzy Banaszkiewicz. Nadziejewo, pow. p-ta Sroda Wlkp. 33650g

Sprzedam samochód osobowy Tatra 603 w dobrym stanie. Oglądać Parking - Dworzec Zachodni po godzinie 16. 33685g

Sprzedam Ię 8 na chodzie 12.000 zł. Poznań, Albańska 109 m. 1 dzialki. 33480g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) zatrudni zaraz:

- KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy - kierowcy przechodzący z transportu nieorganizowanego zachowujący prawo do stawki B uposażenia plus 2 - zł dodatku za prowadzenie autobusu.
- KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH - wykształcenie podstawowe (z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego).
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH - wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
- 1. Pracownikiem PKS przysługujące prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
- 2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.
- 3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracownika i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.
- Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I Poznań, ul. Towarowa 17/19 - Dworzec Autobusowy. K5529

Lokale

Pracująca poszukuje pokoju. Najchętniej w śródmieściu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34701g.

Zamienię mieszkanie typu M-3 i p-tr. z balkonem w Koninie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33685g.

Toruń (Bydgoska) - pokój, przynależnościami za miennie na podobne - Poznań. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33696g.

Zamienię mieszkanie M-4 (nowe budownictwo) komfort w Ostrowcu Świętokrzyskim na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, ul. Głogowska 91b m. 9 godz. 16-17 Nawroczy. 33613g

Dwóch panów poszukuje niekierującego, samodzielnie go pokój. Oferty z ceną. Prasa Grunwaldzka 19 dla 33643g.

Młode małżeństwo pilnie poszukuje pokoju z użytkalnością kuchni. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33655g.

Zamienię mieszkanie samodzielne - stare budownictwo 2 pokoje na 3 pokoje (dobre budownictwo). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33656g.

Studentowi pokój 2 osobowy wynajmę. Długosza 26 m. 3. 33661g

Zamienię M-2 w Grodzisku Wlkp. na M-2 lub M-3 względnie na pokój kuchnia, łazienka podlegające gospodarce komunalnej w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33659g.

Nieruchomości

Gospodarstwo o obszarze 3,47 ha sprzedam. Marian Klatt, Arkuszewo koło Gniezna. 1491p

Kupię dom piętrowy do 250.000 zł w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34521g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu przy tramwaju. Oferty Prasa Grunwaldzka 15 dla 33990g.

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra przeżywszy lat 75 sp.

WALENTYNA WILCZEK

z domu WRÓBLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w żalu

rodzina

Poznań, ul. Czerwonej Armii 11 m. 8. 34736g

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 73 sp.

FRANCISZEK DRZEWIECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu w Prusach, pow. Wągrowiec.

Pogrążeni w smutku

siostra, bracia i rodzina

34729g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

PROSI WSZYSTKICH ODBIORCÓW

o składanie w terminie do dnia 25 sierpnia 1970 r.

ZAMÓWIEŃ

NA ODZIEŻ ROBOCZĄ I SŁUŻBOWĄ

Z DOSTAWĄ NA ROK 1971.

ZAMÓWIENIA SKŁADANE PO USTALONYM TERMINIE MOGĄ NAPOTKAĆ NA TRUDNOŚCI W ICH REALIZACJI.

Każde zamówienie winno zawierać:

asortyment, ilość, wzór laboratoryjny, tkaninę, wzrostorozmiary (zgodnie z katalogiem CLPO z 1970 r. - do wglądu w WPTO) oraz termin dostawy.

Zamówienia sporządzone w trzech egzemplarzach oddzielnie na artykuły konfekcyjne, dziewiarskie, tekstylne oraz galanteryjne należy kierować pod adresem:

WPTO - POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 3

K5306

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN I APARATÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

W POZNANIU, ul. Węgliniecka 1/9 dojazd tramwajem 3, 13, 20 (tel. 671-271)

PRZYJMUJE ZAPISY

NA NAUKĘ UCZNIÓW I KLAS ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWEJ o następujących specjalnościach:

TOKARZ
FREZER
SZLIFIERZ
ŚLUSARZ

Warunki przyjęcia:
1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:
w I roku nauki 150 zł
w II roku nauki 360 zł
w III roku nauki 600 zł

Wymagane dokumenty:
1. Podanie, 2. Dokument urodzenia, 3. Zyciorys, 4. Świadectwo szkolne, 5. Trzy fotografie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w.w. adresem. K5573



Spróbuj szczęścia w swojej grze. „KOZIOŁKI” oferują do wygrania ponad 500.000,- złotych, SAMOCHÓD lub jedną z 79 premii. K5604

TECHNIKUM BUDOWLANE dla PRACUJĄCYCH Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu

I. OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY DO TECHNIKUM

w specjalnościach:
♦ BUDOWNICTWO OGÓLNE
♦ INSTALACJE SANITARNE
♦ BUDOWA MASZYN

Warunki przyjęcia:
1) Ukończenie ZSB odpowiedniego kierunku.
2) Ukończenie 18 lat.
3) Skierowanie z zakładu pracy.
4) Ukończony staż pracy.

II. ZAPISY DO SZKOŁY MISTRZÓW BUDOWLANYCH

w specjalnościach:
♦ BUDOWNICTWO OGÓLNE
♦ INSTALACJE SANITARNE i C.O.

Warunki przyjęcia:
1) Ukończona szkoła podstawowa.
2) Zatrudnienie w budownictwie (5 lat pracy, lub szkoła zawodowa + 2 lata).
3) Skierowanie z zakładu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 7.00 - 15.00 Poznań, ul. Grunwaldzka 152. W5632

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA dla PRACUJĄCYCH im. Ludwika Waryńskiego Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu

ogłasza dodatkowe zapisy do ZSB

w zawodach:
♦ MURARZ-TYNKARZ
♦ MALARZ BUDOWLANY
♦ CIESLA (monter konstrukcji drewnianych)
♦ MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH

Warunki przyjęcia:
1) Ukończenie 15 lat.
2) Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
3) Zdolność do wybranego zawodu.

Dla zamiejscowych szkół zapewnia bezpłatny internat. Wyżywienie w stołówce szkoły odpłatne. Po ukończeniu szkoły możliwość kontynuowania nauki w technikum wieczorowym. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 7.00-15.00 Poznań, ul. Grunwaldzka 152. W5633

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matczeka, teściowa i babcia przeżywszy lat 78

BALBINA FRANKIEWICZ

z domu BANACH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

TEATR

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Uzupatorzy”; KOŚCIAN: „Winnietou wśród Sępów”; LESZNO: „Czarny wiatr”; NOWY TOMYŚL: „Polowanie na męża”; OBORNIA: „Węgierski magnat”; ZŁOTAN: „Karpacz”; SREMB: „Siódmy rok miłości”; SRODA: „Poradnik żonatego męża”; SZAMOTULY: „Buntownik bez powodu”; WAGROWIEC: „Grunt to zdrowie”; WRZEŚNIA: „Łowcy skalpów”; MIECZ: „Miecz dla króla”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Podróż po Afrykę”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.14 Muzyczna; 9.10 Lato w rosyjskiej melodii i piosence; 9.30 Fel. muzyczny J. Walder; 10.05 „Podróż” — fragm. prozy I. Iwaszkiewicza; 10.25 Kaledoskop muzyczny; 11.05 Polska muzyka lud.; 11.25 Koncert Ork.; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.00 Życia ZSR; 13.20 Na swolska nute; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14.10 Romantyzm w muzyce rosyjskiej; 15.05 Radioferie z piosenka i pieśni; 16.05 Piesni choralne; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Przebiegi młodzieży — dawne i nowe; 20.25 Rytm i piosenki; 21.00 Aud. dokum.; „Powstanie Warszawskie w dokumentach polskich i niemieckich”; 21.30 Poetycki koncert żywe; 22.00 Opowieść o Beethovenie; 22.40 Od tanga do koczaka; 23.30 Rewia piosenek — zapowiada L. Kydryński; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Ludzie, wśród których żyjemy; 9.00 Muzyka filmowa; 9.45 Konc. rozrywk.; 10.25 „Miejsce człowieka” — fragm. pow. Romana Jose Sondra; 10.45 Z twórczości kompozytorów franc.; 13.40 „Istnieje reis” — fragm. książki D. Boguckiego; 14.05 Studio Wczoraj; 15.00 Muzyka polska; 17.15 Aud. z cyklu: „Komisja działań”; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17.55 Radio-express; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata; 19.15 Graja Warszawy; 19.30 Melodie, które zdołały być świat; 20.41 Z nagrania altowiolisty S. Kamasy; 21.11 „Opera w przekroju”; 22.30 Taneczny relaks; 23.10 Koncert kameralny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebieg?; 17.30 „Dziś i jutro”; 17.40 Aud. z twórczości polskiego big-beatu; 18.05 Słowo i dźwięk — słuchamy razem z Romanem Bratym; 18.35 Śpiewała: Napoleon XIV i Georg Hamilton IV; 18.45 Z wizyty u babci Oleńki; 19.15 Muzyka w porządku; 19.35 Pod szafką; 20.15 Z prywatnej płytki; 20.35 Trybunał Lubelski; 20.50 Włoski katalog piosenki; 21.15 Tylko na hiszpańsku; 21.30 Co to był za ślub — rep.; 21.50 Georges Bizet: „Carmen”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Łuk Trumfálny”; 22.45 Kwadrans dla sen tymentalnych; 23.05 Muzyka polska — muzyka europejska; 23.50 Gra i śpiewa Orkiestra z Chmielnej.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16.50 Dziennik; 17.00 Nie tylko dla pań; 17.25 Panorama Lubuska; 17.40 Filmowy program rozrywkowy prod. włoskiej; 18.15 Poligon; 18.45 „Gdzieś w Meksyku” — film telewizyjny; 18.55 Lektury współczesne — przed kamerami P. Konicewicz; 19.05 Przypomnijmy sobie; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.00 Hanka Ordonówna z cyklu: „Spotkanie z cieniem”; 20.15 Prowadzi Jerzy Waldorff; 20.55 „Zeznanie” — fab. film ameryk.; 21.50 Refleksje; 22.20 Dziennik.

PIĄTEK: 10—10.50 — „Zeznanie” fab. film ameryk.; 16.50 Dziennik; 17 — Teleferie; „Cztery pancerni i nies”; Klub Pancernych; 18.30 Kronika Tygodnia; 18.45 Wszelkiego TV — Sztuka leczenia — cz. XIV — „Co to jest efektywność”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 — „Toczyć się kamieniem”; 20.30 Nowela filmowa prod. franc.; 20.30 „Kraj”; 20.50 magazyn społeczno-polityczny; 21.10 — VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — Mar Mar; 21.15 Poetydynek; 21.30 Przeniesienie z Teatru w Jeleniej Górze; 22.40 Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Przyszli prawnicy pracują w PGR-ach

Z wizytą w Gaju Wielkim

Prawie 7 tys. poznańskich studentów spędza jeden miesiąc wakacji, odbywając praktyki robotnicze. Większość hufców rozlokowała w naszym województwie. Studenci pracują przeważnie w PGR-ach, lasach czy też w budownictwie. Dla wielu z nich praktyki te są pierwszą okazją do poznania swoich przyszłych koleżanek, kolegów, ale nie tylko ich. Właśnie w trakcie praktyk, w czasie wolnym od zajęć realizowany jest szeroki program informacyjno-wychowawczy. Odwiedzają brygady przedstawicieli uczelni, organizacji młodzieżowych czy też miejscowych władz. Szczególnie pracowity jest wieś okres letni dla działaczy Rady Okręgowej ZSP, którzy stawili sobie jako zadanie odwiedzenie w czasie pracy wszystkich brygad studenckich. Zadanie to niełatwe, bo brygady rozsiane są w różnych zakątkach województwa. Codziennie niemal z Poznania do brygad wyrusza „ekipy” działaczy ZSP, którzy spotykają się po pracy ze studentami zapoznając ich z organizacją ZSP i środowiskiem studenckim, z jakim w przyszłości przyjdzie im się zetknąć, gdyż w większości praktykantami są studenci lat „zerowych”.

Towarzyszaliśmy jednej z ostatnich takich wypraw, której trasą wiodła przez Brzeźno, Wierzbaczewo, Lipnice, Gaj Wielki (powiat Szamotulski) — miejscowości, w których w PGR-ach pracują przyszli studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W Gaju zastaliśmy grupę 23 studentek z roku zerowego Wydziału Prawa UAM. Jest godzina 18. Dziewczeta nie wróciły jeszcze z pola, gdyż pracują po 10 godzin dziennie — przed i po południu. Oczekując na ich powrót wspólnie z dziekanem wydziału prof. dr. Zbigniewem Radwańskim, dr. hb. Jerzym Walachowiczem i komendantem brygady z ramienia uczelni mgr. Jerzym Babiakem zwiedzamy czystą i estetycznie urządzoną stołówkę oraz pokoje w których mieszkają studentki. Po kolacji rozmawiamy ze studentkami. O swojej pracy mówią:

Krystyna Jęczyńska: Praca jest jak dla dziewcząt dość ciężka, ale wszystkie ją nieźle znośmy. Pracujemy przy ustawianiu jęczmienia w mende i przy wyrzucaniu lebiody z ziemniaków. Pomaga nam żyć liwy stosunek pracowników PGR, którzy podchodzą do naszej pracy z dużą wyrozumiałością. O swoje „regulaminowe” zarobki nie obawiamy, gdyż wszystkie bez wyjątku wyrabiamy przewidziane normy, a może dzięki pracy w nie dziele nawet je przekroczy.

Bożena Wroczyńska: Dla mnie bardzo ważne jest to, że poznałam tu moje przyszłe koleżanki, z którymi już teraz bardzo się zżyłam. Humory wszystkim nam tutaj dopisują, do czego w znacznym stopniu przyczynia się towarzysza-ce nam od początku praktyki słońce. Staramy się też jakoś

ciekawie spędzać czas wolny od pracy. Wczoraj np. byliśmy na wieczorku tanecznym, zorganizowanym wspólnie z kolegami z sąsiedniego SPR-u. Chętnie wyprawiamy się do Bytnia, gdzie bardzo podoba się nam „piwniczna” kawiarnia. Odbiliśmy się też u nas interesujące spotkania, w czasie których dowiedzieliśmy się o organizacjach młodzieżowych działających na uczelniach oraz o postawach ideowych studentów. Odwiedzić ma nas też prokurator powiatowy. Przyjeżdżamy się również do ogniska i stale prowadzimy swoją gazetkę.

Maria Barnecka: Właściwie to nie mamy powodów do narzekania. Spodziewaliśmy się przecież, że spotkamy tutaj trochę trudniejsze — wiejskie warunki życia. Nie narzekamy na to, że mieszkamy w wieloosobowych salach, jednak wydaje się nam np., że 2 miski do my-

cia na 11 dziewcząt, to trochę mało. Natomiast chwalimy sobie miejscową stołówkę i bardzo przyzwoite posiłki, przy przygotowywaniu których zresztą same pomagamy.

Jak wynika z wypowiedzi studentek i z tego co zobaczyliśmy, w Gaju praktyki zostały zorganizowane niemal wzorowo. Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. Jak nam sygnalizowano w Brzeźnie występuje tam szereg istotnych mankamentów. Np. od dłuższego czasu nie działa telewizor, z niewiadomych przyczyn brygadzie odcięto zainstalowany tam aparat telefoniczny. Również nie nastąpiła żadna poprawa warunków higienicznych w kuchni i stołówce mimo że Sanepid od sytuacji tam panującej kilkakrotnie zgłaszał już zastrzeżenia.

MAREK PRZYBYLSKI

Spory o gospodarstwa

Kto ma prawo dziedziczenia?

W całym kraju i w województwie poznańskim toczy się wiele procesów cywilnych o prawo dziedziczenia gospodarstw rolnych pozostałych w spadku przez zmarłych właścicieli. Niektóre z tych procesów trwają już ponad trzy lata i sądy nie mogą znaleźć właściwego rozstrzygnięcia.

Wiele jest przyczyn takiego stanu rzeczy, w tym i upór zainteresowanych stron, które szukają najrozsądniejszych kruczków prawnych, pozwalających na ciągłe odraczanie rozpraw, wyznaczanie następnych, powoływanie nowych świadków czy naprowadzanie innych dowodów poprzednio nieznanymi lub nieuwzględnionymi.

Najczęściej domniemani spadkobiercy odmawiają prawa dziedziczenia i prowadzenia gospodarstw rolnych faktycznym spadkobiercom. Jedną z takich spraw jest nam znana w najdrobniejszych szczegółach. Oto wzorowe gospodarstwo rolne o powierzchni 14 ha użytków rolnych, prowadzone od 30 lat przez ojca, matkę i syna. Po śmierci matki pozostali tylko dwaj mężczyźni: 65-letni ojciec i 40-letni syn. Po dwóch latach ten pierwszy ożenił się ponownie. Wytworzyli się takie okoliczności i warunki, które nie pozwoliły synowi — pasierbowi — dłużej pozostać na gospodarstwie. Odszedł, a wkrótce potem zmarł ojciec — właściciel gospodarstwa, nie pozostawiając jednoznacznej testamentu, chociaż zawsze uważał syna za swojego następcę.

Syn się oczywiście zgłosił, ale macocha wyraziła sprzeciw. Rozpoczął się proces cywilny, który trwa już ponad trzy lata, a z wzorowego warsztatu rolnego pozostały tylko wspomnienia.

Do udziału w spadku sąd dopuścił cztery osoby: macocha, syna i dwie córki zmarłego spadkodawcy. Spór długotrwale toczy się o to, kto ma prowadzić gospodarstwo? Zaawansowana już w lecach macocha — wdowa czy 40-letni syn — pasierb, gdyż obie córki nie wchodzi w rachubę, jedna bowiem posiada własne gospodarstwo, druga pracuje poza rolnictwem. Należą im się tylko spłaty w gotówce. Synowi zaś macocha i jej adwokat odmawiają prawa do prowadzenia gospodarstwa na tej podstawie, że opuścił je po ponownym ożenku ojca.

Dotychczasowe przepisy upoważniają do objęcia spadku i prowadzenia gospodarstwa rolnego te osoby, które posiadają odpowiednią kwalifikację: świadectwa ukończenia szkoły rolniczej lub szkoły przysposobienia rolniczego albo mogą się wykazać długoletnią nieprzerwaną pracą w danym gospodarstwie spadkowym. Tego ostatniego przepisu trzyma się uporczywie strona przeciwna i udowadnia, że syn — pasierb nie ma prawa do prowadzenia gospodarstwa spadkowego. Tylko zmiana wspomnianego przepisu może odwrócić sytuację. I właśnie taka zmiana nastąpiła. W Dzienniku Ustaw nr 18 z 31 lipca 1970 roku ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, zmieniające rozporządzenie (z 28. 11. 1964 r. Dz. U. nr 45/64) w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych. W paragrafie 1 punkt 5 nowego rozporządzenia czytamy bowiem wyraźnie:

„Przerwa w pracy na gospodarstwie rolnym z przyczyn niezależnych od nabywcy lub spadkobiercy nie stanowi przeszkody do uznania, że posiada on kwalifikację do prowadzenia gospodarstwa rolnego”.

Ten fragment nowego rozporządzenia Rady Ministrów, wydane na podstawie art. 160, 165, 218 i 1064 Kodeksu Cywilnego, publikujemy w tym celu, iż pomoże on spadkobiercom nie tylko w opisanym wyżej bezimiennym przypadku, ale i wielu innym, którzy toczą procesy na podobnym tle. (kj)

Gnieźnieńskich spraw kilka

Na łamach „Głosu” ukazywały się w swoim czasie życzenia, acz krytyczne uwagi na temat niesprawnej miejskiej komunikacji autobusowej w Gnieźnie. I co? Ano, poskutkowało.

Ale są jeszcze sprawy inne. Być może, że pozornie mało znaczący fakt, iż nad ulicą Cienistą w Grodzie Lecha wi się jarzeniowa lampka, w każdej chwili zagrażająca urwaniem się — pobudzi czujność gnieźnieńskich oświeceniowców. Złośliwość martwych przedmiotów bywa niekiedy bardzo groźna.

M-4 dla robotnika rolnego

Duże nakłady finansowe przeznacza się w państwowej gospodarce rolnej naszego województwa na poprawę warunków mieszkaniowych załóg. Wynosiły one w poszczególnych latach bieżącej pięcioletki od 19 do 23 procent ogólnych wydatków inwestycyjnych PGR-ów. Coraz więcej rodzin pracowników PGR otrzymuje nowe mieszkania w wybudowanych blokach.

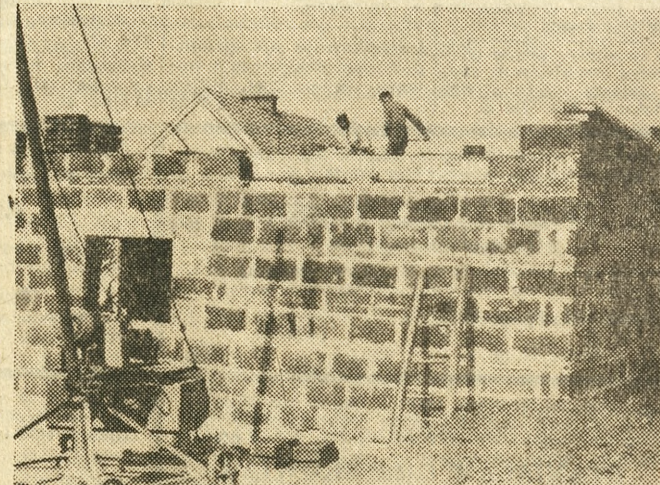
W bieżącej pięcioletce pierwotnie planowano pobrać ponad 11 tysięcy izb mieszkalnych w wielkopolskich PGR-ach. Jednakże na wniosek Prezydium WRN liczbę tę zwiększono do 13 200 izb. Do końca roku 1969 oddano do użytku blisko 9 100 izb.

Znaczny odsetek mieszkań wybudowany jest w tzw. standardzie podwyższonym, to znaczy z pełną instalacją wodociągowo-kanalizacyjną wewnątrz budynków, doprowadzeniem wody do mieszkań i odprowadzeniem ścieków. Np. zamiast planowanych 20 procent takich mieszkań w latach 1966—1967, co stanowiłoby 810 izb, o podwyższonym standardzie oddano do użytku więcej niż jedną trzecią ogółu izb, to znaczy 1434 izby. Zatem już w pierwszym roku bieżącej pięcioletki zdołano uzyskać proporcje ustalone przez ministra rolnictwa na rok 1970. Obecnie udział tych izb o podwyższonych walorach użytkowych przekracza 60 procent w budownictwie mieszkaniowym PGR.

Było to możliwe dzięki prawidłowemu ustaleniu kosztów realizacyjnych, właściwemu doborowi odpowiednich typów budynków o najlepszych wskaźnikach techniczno-ekonomicznych i dążeniu do realizacji zespołów budynków, co obniżało wydatki koszty. Opracowany został zestaw projektów zunifikowanych, obejmujących budynki od dwurodzinnych do osiemiorodzinnych. Okazało się, że najbardziej racjonalna była budowa budynków 8-rodzinnych. Obniżka kosztów metra kwadratowego powierzchni użytkowej, wynosząca przy standardzie podstawowym 141 zł, a przy podwyższonym 122 zł, pozwoliła poprawić walory mieszkań. Udoskonalono projekty, poprawiając naswietlenie pomieszczeń i wygląd architektoniczny budynków. Opracowano warianty mieszkań z instalacją centralnego ogrzewania, inną

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKA, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA.
WIEŁY SIE ZAPAKAMI

Rozwój budownictwa inwentarskiego



W wioskach powiatu szamotulskiego z każdym rokiem przybywa coraz więcej nowych budynków. Rolnicy przede wszystkim stawiają nowe zabudowania inwentarskie we dług nowych wzorów, tzw. przykładowe. Widoczny na zdjęciu przykładowy budynek inwentarski powstaje w zagrodzie Barbary Nowak, członkini RSP w Psarskiem. Przy budowie przykładowego obiektu materiały zabezpiecza Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN. Mistrz murarski, Józef Kozłowski, który stawia budynek zapewnia, że cała budowa zakończy się w ciągu 3 tygodni od jej rozpoczęcia. (mr)
Fot. — M. Różański

Ł. H. N.